

POGODA
Dzisiaj — pochmurnie, małe opady śniegu, temp. 30 stopni F (1 C), wiatry płn.-zach. 20 do 30 mil (32 do 48 km) na godzinę.
Jutro — częściowo słonecznie, temp. 20 stopni F (-6 C).
Wschód słońca o godzinie 7:12 rano, zachód o godz. 4:53 wiecz.

Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA

Published Since 1908
AN AMERICAN DAILY IN THE POLISH LANGUAGE — MEMBER OF UNITED PRESS INTERNATIONAL

KALENDARZYK
Dzisiaj wtorek, 22 stycznia — Wincentego, Anastażego.
Jutro środa, 23 stycznia — Rajmunda.
Pojutrze czwartek, 24 stycznia — Tymoteusza, Felicji, Rafała.

No. 272 [15] Rok (Vol.) LXXII CHICAGO, IL., Wtorek, 22 Stycznia (January 22), 1980 Telefon Wszystkich Biur 286-0141 25¢

PREZ. CARTER ZWYCIĘZCĄ W IOWA

Iran Zagrożony Przez Sowiety

Ciało Człowiecze: Wyraz Miłości

Watykan (UPI) — W czasie zeszłotygodniowej audiencji generalnej papież Jan Paweł II powiedział zebrałym, że ciało człowieka "ze swoją pięcią, ze swoją męskością czy kobiecością, nie zostało pomyślane wyłącznie dla prokreacji, ale także dla wyrażenia miłości."
Ojciec św. zacytował fragment z Księgi Rodzaju, który Adama i Ewę określa jako "nagich i nie odzublających wstydu."
W czasie tej audiencji doszło do nieprzyjemnego incydentu, gdy niezidentyfikowany osobnik z plakatem w dłoniach i z krzykiem na ustach przekroczył bariery ochronne i ruszył w kierunku papieża. Został on zatrzymany przez szwajcarskiego gwardzistę i przekazany policji włoskiej. Z kół kościelnych pochodzi wiadomość, że osobnik ten — niewątpliwie o zachwianej równowadze umysłowej — nie był uzbrojony.

Kanada Wydała Szpiegów ZSRR

Ottawa, Kanada (ST) — Sekretarz spraw zagranicznych, Flora MacDonald poinformowała, że władze kanadyjskie zażądały opuszczenia granic ich kraju przez dwóch attaché ambasady sowieckiej i szefa za działalność szpiegowską, w której brali udział również obywatele amerykańscy.

Przemówienie Prez. Cartera Do Kongresu

Washington (UPI) — Na wczorajszym, pierwszym po zimowej przerwie, przemówieniu do Kongresu, prez. Carter poruszył najbardziej palące sprawy krajowe i sprawy dotyczące polityki zagranicznej.
Mówiąc o inwazji ZSRR na Afganistan prezydent zaznaczył, że "pokój będzie teraz kosztował więcej niż przypuszczaliśmy" i zwrócił się do Kongresu o aprobatę dla planów pomocy ekonomicznej i militarnej dla Pakistanu.

Nagły Szczyt Islamski

Islamabad (UPI) — W sobotę ma się rozpocząć w Pakistanie nagła konferencja szczytowa państw islamskich, poświęcona głównie kryzysowi afgańskiemu i napaści sowieckiej na Afganistan.

Złoto Bez Zmian

Hongkong (UPI) — Poranne operacje na światowych giełdach walutowych nie wykazały szczególnych zmian. Cena złota utrzymała się na poziomie notowań wczorajszych, średnio \$827 za uncję. Srebro doszło do \$49 za uncję.

Stwierdza Rzecznik Teheranu

Chińska Obietnica Zbrojnej Pomocy Dla Pakistanu

Teheran-Islamabad (UPI) — Po sesji Rady Rewolucyjnej irański minister spraw zagranicznych Sadeg Gotbzadek powiedział dziennikarzom, że wojska sowieckie w Afganistanie znajdują się w odległości 19 mil od granicy irańskiej, co dla Iranu stanowi "rzeczywiste zagrożenie".
Ghotbzadek dodał, że wobec sowieckiej interwencji w Afganistanie "Iran nie może milczeć", ale zarazem odrzucił amerykańską ofertę normalizacji stosunków amerykańsko-irańskich i skoncentrowanie się wyłącznie na problemie zagrożenia sowieckiego. Ghotbzadek skrytykował nawet obecność amerykańskiej floty wojennej w wodach tego rejonu i zapowiedział, że "Iran nie może zaakceptować interwencji amerykańskiej".
Minister irański wyraził obawy, że Moskwa może wykorzystać irańsko-sowiecki "traktat przyjaźni" z 1921 roku, jednostronnie anulowany przez Iran w zeszłym roku, jako pretekst (Ciąg dalszy na str. 6-7)

ONZ Uchwaliła Rezolucję... Ale Sowiecki Niedźwiedź Zjadł Afganistan!



Komunistyczny Przyczółek w Jemenie Płd.

Bejrut (UPI) — Z kół dyplomatycznych w Arabii Saudyjskiej pochodzi wiadomość, że do Jemenu Płd. dowieziono drogą powietrzną setki żołnierzy kubańskich i kilkudziesięciu generałów i "doradców" sowieckich.

Recesja Pod Koniec Roku

Washington (UPI) — Mimo uprzednich przewidywań ekonomistów o nadejściu recesji jeszcze pod koniec ub. roku, w ostatnim kwartale dochód gospodarki narodowej wyniósł 1.4%, podczas gdy w ciągu całego 1979 osiągnął 2.3% w porównaniu do roku poprzedniego.
Analitycy rządowi uważają, że sytuację taką należy przypisać głównie wzrostowi zakupów przez obywateli obawiających się o dalszą podwyżkę cen.
Ekonomiści w dalszym ciągu uważają, że w bież. roku dojdzie do recesji, której wynikiem będzie wzrost bezrobocia.

Odpowiedź Japonii w Sprawie Sankcji

Tokio (UPI) — Japoński premier Masayoshi Ohira powiedział dziennikarzom, zgromadzonym w tokijskim Klubie Prasowym, że w najbliższy piątek ogłosi w Parlamencie (Diet) sankcje, jakie Japonia zastosuje wobec Sowieców w odpowiedzi na ich napaść na Afganistan.
"Nie mogę zagwarantować, że akcja japońska w pełni zadowoli Stany Zjednoczone, ale pragniemy, aby Amerykanie zrozumieli nas, że w tej konkretnej sytuacji możemy działać tylko w pewnych granicach" — powiedział premier Ohira.
Dał on do zrozumienia, że sankcje japońskie obejmą ograniczenie w japońsko-sowieckiej wymianie ludzi i odmowę udzielenia nowych kredytów.
Premier japoński nie użył nawet terminu "sankcje," ograniczył się jedynie do stwierdzenia, że posunięcia jego rządu "będą wyrazem naszego niezadowolenia."

Dożywocie Za Kradzież

Houston (UPI) — 33-letni Doyle Alonzo Akins niosący paczkę z mięsem, został zatrzymany przez policję w pobliżu ośrodka dobroczynności, opiekującego się najuboższymi mieszkańcami.
Okazało się, że mięso zostało skradzione z tegoż ośrodka.
Akins skazano na dożywotnie więzienie, po uznaniu jego czynu za wyjątkowo "ohydny i nieładny".

Dowcip z Polski

Prasa amerykańska cytuje następujący dowcip z Polski:
Co to jest kwartet kameralny? To jest orkiestra moskiewskiej Filharmonii po powrocie z tournée po Stanach Zjednoczonych.

Czy Alkoholizm Zniszczy Naród Polski?

Warszawa (ST) — W czasie odbywającego się w Warszawie kongresu poświęconego problemowi alkoholizmu i walce z tym nałogiem, sędzia krakowski Mikołaj Tolkan wystąpił z dramatycznym ostrzeżeniem. Powiedział on mianowicie, że jeżeli spożycie alkoholu utrzyma się na obecnym poziomie, do roku 2000 Naród Polski zapije się do samozniszczenia.
Ostrzeżenie to nie jest pozbawione podstaw: alkoholizm, uważany kiedyś za chorobę kapitalistyczną, jest obecnie problemem numer jeden zarówno w Polsce, jak i w innych krajach opo- nowanych przez komunizm.
Polacy piją obecnie siedem razy więcej, niż pili przed wojną i około jednej trzeciej swoich dochodów, przeznaczonych na produkty spożywcze, wydają na alkohol.
Z kół reżymowych pochodzi obliczenie, że codziennie jeden milion Polaków, czyli jeden na 35, jest kompletnie pijanych. Około 5 milionów uważanych jest za nałogowców, a 2,5 miliona spożywa 50 procent alkoholu wyprodukowanego dla całej ludności.
Spirytus i wódka zajmują w tej konsumpcji pierwsze miejsce (70 procent), piwo 16 procent i wino 14 procent.
Obliczono też, że 90 procent napadów dokonywanych jest przez ludzi, będących pod wpływem alkoholu. Od 600,000 do 900,000 wymaga pomocy szpitalnej z powodu wypadków lub zaburzeń, wywołanych alkoholem.
Jeden na 39 robotników w czasie pracy, jedno na 26 kierowców prowadzących samochód w zamroźeniu alkoholowym. Pijaństwo w czasie pracy i uchylenie się od pracy (nieobecność) przynosi gospodarce krajowej 900 milionów dolarów strat.
Do tej pory problem szerzącego się alkoholizmu reżim starał się trzymać pod korcem, ale ostatnio mówi się o nim publicznie — w Sejmie, w specjalnych komitetach anty-alkoholowych, a nawet zwrócił się z apelem do Kościoła katolickiego o współdziałanie i przy pomocy władz w wielu parafiach utworzone zostały "ośrodki anty-alkoholowe".
Przyczyna tej klęski jest oczywista: względnie wysokie zarobki przy równoczesnych brakach rynkowych wywołują w społeczeństwie frustrację i coraz więcej ludzi pcha do alkoholu, którego — dzięki staraniom reżymu — monopolisty — nigdy na rynku nie brakuje.

Polepsza Się Stan Zdrowia Tity

Belgrad (UPI) — Według ostatnich biuletynów lekarskich, stan zdrowia jugosłowiańskiego prezydenta Tity, któremu w niedzielę amputowano lewą nogę, zagrożoną najpierw skrzepem krwi, a następnie gangreną, polepsza się i rekonwalescencja przebiega prawidłowo.
Dyplomaci zachodni są zdania, że uspokajający ton biuletynów lekarskich obliczony jest na zapewnienie społeczeństwa jugosłowiańskiego, że "ostatni z wielkich przywódców z lat drugiej wojny światowej" przychodzi do zdrowia, wobec czego obawy przed jakimkolwiek zmianami w Jugosławii są nieuzasadnione.
Niemniej jednak stan "specjalnej czujności" w jugosłowiańskich siłach zbrojnych został utrzymany. Stwierdzono też, że niektórzy obywatele podejmują swoje wkłady bankowe walut zagranicznych "na wszelki wypadek".
Zwiększyły się zakupy pewnych artykułów spożywczych, głównie mąki i cukru, ale sklepy są ciągle dobrze zaopatrzone i jakichkolwiek objawów paniki nie zaobserwowano.

Recesja Pod Koniec Roku

Washington (UPI) — Mimo uprzednich przewidywań ekonomistów o nadejściu recesji jeszcze pod koniec ub. roku, w ostatnim kwartale dochód gospodarki narodowej wyniósł 1.4%, podczas gdy w ciągu całego 1979 osiągnął 2.3% w porównaniu do roku poprzedniego.
Analitycy rządowi uważają, że sytuację taką należy przypisać głównie wzrostowi zakupów przez obywateli obawiających się o dalszą podwyżkę cen.
Ekonomiści w dalszym ciągu uważają, że w bież. roku dojdzie do recesji, której wynikiem będzie wzrost bezrobocia.

Wybuch w Rafinerii

Borger, Texas (UPI) — W oddziałach rafinerii, produkującej wysokotanową benzynę, w których zgodnie z raportem komisji federalnej przeprowadzającej tam w ub. miesiącu kontrolę dopuściły się przekroczenia przepisów bezpieczeństwa, doszło do silnego wybuchu.
Eksplzja spowodowała zniszczenia domów położonych w pobliżu miejscowości.
Wybite szyby i zarwane dachy doprowadziły do obrażeń cieleśnych 30 osób.
Rafineria należy do Phillips Petroleum Co.

Poparcie Dla PLO

Madryt (UPI) — Premier hiszpański Adolfo Suarez, po powrocie z jednodniowej wizyty w Washingtonie, ujawnił, że w rozmowach politycznych "głównie dotyczących kryzysów, których doświadczają obecnie świat", zadeklarował poparcie Hiszpanii dla Palestyńczyków i PLO.

Bush Uzyskał Przewagę Nad Reaganem

Des Moines, Iowa (UPI) — Sonda wyborcza wykazała przewagę popularności prez. Cartera wśród demokratów. Zwycięstwo Cartera świadczy o poparciu dla jego wysiłków w zażegnaniu kryzysu w Iranie i Afganistanie.

Czy Alkoholizm Zniszczy Naród Polski?

Warszawa (ST) — W czasie odbywającego się w Warszawie kongresu poświęconego problemowi alkoholizmu i walce z tym nałogiem, sędzia krakowski Mikołaj Tolkan wystąpił z dramatycznym ostrzeżeniem. Powiedział on mianowicie, że jeżeli spożycie alkoholu utrzyma się na obecnym poziomie, do roku 2000 Naród Polski zapije się do samozniszczenia.
Ostrzeżenie to nie jest pozbawione podstaw: alkoholizm, uważany kiedyś za chorobę kapitalistyczną, jest obecnie problemem numer jeden zarówno w Polsce, jak i w innych krajach opo- nowanych przez komunizm.
Polacy piją obecnie siedem razy więcej, niż pili przed wojną i około jednej trzeciej swoich dochodów, przeznaczonych na produkty spożywcze, wydają na alkohol.
Z kół reżymowych pochodzi obliczenie, że codziennie jeden milion Polaków, czyli jeden na 35, jest kompletnie pijanych. Około 5 milionów uważanych jest za nałogowców, a 2,5 miliona spożywa 50 procent alkoholu wyprodukowanego dla całej ludności.
Spirytus i wódka zajmują w tej konsumpcji pierwsze miejsce (70 procent), piwo 16 procent i wino 14 procent.
Obliczono też, że 90 procent napadów dokonywanych jest przez ludzi, będących pod wpływem alkoholu. Od 600,000 do 900,000 wymaga pomocy szpitalnej z powodu wypadków lub zaburzeń, wywołanych alkoholem.
Jeden na 39 robotników w czasie pracy, jedno na 26 kierowców prowadzących samochód w zamroźeniu alkoholowym. Pijaństwo w czasie pracy i uchylenie się od pracy (nieobecność) przynosi gospodarce krajowej 900 milionów dolarów strat.
Do tej pory problem szerzącego się alkoholizmu reżim starał się trzymać pod korcem, ale ostatnio mówi się o nim publicznie — w Sejmie, w specjalnych komitetach anty-alkoholowych, a nawet zwrócił się z apelem do Kościoła katolickiego o współdziałanie i przy pomocy władz w wielu parafiach utworzone zostały "ośrodki anty-alkoholowe".
Przyczyna tej klęski jest oczywista: względnie wysokie zarobki przy równoczesnych brakach rynkowych wywołują w społeczeństwie frustrację i coraz więcej ludzi pcha do alkoholu, którego — dzięki staraniom reżymu — monopolisty — nigdy na rynku nie brakuje.

Rozprawa z Dysydentami w Sowietach

London (UPI) — Organizacja Amnesty International, zajmująca się obroną bojowników o prawa ludzkie i obywatelskie oraz obroną więźniów politycznych w całym świecie, ogłosiła, że bezpieka sowiecka przystąpiła do walnej rozprawy z dysydentami i wolnościowcami w ZSRR.
Od października ub. roku aresztowano i skazano na długoletnie łagry lub więzienie 40 działaczy, których oskarżono o "anty-sowiecką propagandę i agitację, o chuliganizm i spekulację walutową".
Wielu obrońców praw ludzkich otrzymało wyroki do 7 lat łagru i 5 lat zsyłki czyli "wewnętrznej emigracji". Co najmniej dwóch działaczy skazano na czasowy pobyt w zakładzie psychiatrycznym, specjalizującym się w psychicznym torturowaniu pacjentów.
Akcja likwidowania dysydentów rozciągnięta została na cały kraj sowiecki niewoli. W Moskwie m. in. aresztowano dzielną obrończynię praw ludzkich Tatianę Welikanową, Wiktorę Nekipelową i dwóch duchownych prawosławnych Glewa Jakunina i Lwa Regelsona.
Ponadto w różnych częściach kraju aresztowano dziewięćdziesięciu działaczy, zajmujących się śledzeniem wykonywania Umowy Helsińskiej. Inni aresztowani — to członkowie niezależnych związków zawodowych, kandydaci do emigracji, sprzeciwiający się służbie wojskowej oraz wydawcy niecenzurowanych publikacji.
"Mielismy nadzieję, że przynajmniej znaczna ilość sprzeciwiających się służbie w wojsku zostanie zwolniona, tymczasem najważniejszą zmianą w sytuacji jest nasilenie aresztowań i zwiększenie liczby procesów" — powiedział rzecznik dysydentów.

Sacharow Aresztowany

Moskwa (UPI) — W ostatniej chwili nadeszła wiadomość z kół wolnościowców rosyjskich, że męzny opozycjonista i obrońca praw ludzkich prof. Andrei Sacharow, laureat Nagrody Nobla w dziedzinie fizyki, został dziś rano aresztowany. Dziennikarza, który chciał odwiedzić Sacharowa, nie dopuściło do jego mieszkania dwóch tajnych agentów policyjnych. Co najmniej sześciu tajników stało przed domem. Telefon w mieszkaniu profesora dawał najpierw normalny sygnał, ale wkrótce przechodził w sygnał zajętej linii.
W kółach wolnościowców rosyjskich mówi się, że w każdej chwili zostanie aresztowana żona profesora Sacharowa — Helena.

Nadal 57 Polaków Przebywa w Areszcie INS

Nowy York. (N. Dz.) — W areszcie Immigration and Naturalization Service w Brooklynie znajduje się jeszcze 57 Polaków, aresztowanych wraz z 84 innymi w piątek, 11 bm. rano.

Jeden z nich oświadczył, odmawiając podania swego nazwiska, że aresztujący agenci pobili go, gdy próbował uciekać. Na jego twarzy widniały świeże strupy.

Aresztowani oświadczyli wysłannikowi "Nowego Dziennika", że starania w ich sprawie podjęła p. Lydia

"Demokratyczne" Wybory w Nikaragui

Managua, Nikaragua (UPI) — Jeden z najwyższych przywódców Sandinista, minister spraw wewnętrznych Thomas Borge, przyrzekł wolne, demokratyczne wybory w Nikaragui, podkreślając jednocześnie, że "nigdzie na świecie nie istnieje czysta demokracja".

W wywiadzie telewizyjnym poświęconym podsumowaniu osiągnięć 6-miesięcznego okresu nowego rządu, który doszedł do władzy po usunięciu Somozy, Borge powiedział, że za czasów byłego prezydenta również istniała demokracja faworyzująca jednak tylko "niewielką grupkę bogaczy" oraz dyktatura wymierzona przeciwko masom.

Obecna "demokracja" będzie działała odwrotnie, "zajmie się interesami mas i potraktuje po dyktatorsku osoby cieszące się uprzednio specjalnymi przywilejami".

Obiecując wprowadzenie wolnych wyborów, lider Sandinista nie potrafił jednak powiedzieć, czy będą one odbywały się co 5 lat, jak za czasów Somozy, czy rzadziej.

Borge dodał również, że Partia Konserwatywna, która przez 40 lat zwalczała byłego prezydenta i jego popleczników, straciła swą poprzednią popularność jak "osoba cierpiąca na raka lub głęboką manię", a wpływy na kierunek obecnego rządu ma jedynie Krajowy Front Wyzwolenia Sandinista.

Susan Gruzanska Wyróżniona Na Stanowym Konkursie Plakatu



Susan Gruzanska i Donna Schultz demonstrują nagrodzony plakat i kopertę z czekiem, który otrzymały jako nagrodę na konkursie plakatu Standard Federal Savings. W środku Mary Sworsky, zarządczyni wydziału "Community Relation" w tej spółce.

Susan i Donna, obie uczennice 4 klasy szkoły Sw. Barbary, zdobyły

Savoyka z U.S. Catholic Conference.

Około 10 osób oświadczyło "N. Dz.", że mimo, iż wpłacono za nich kaucje, nie wypuszczono na wolność. Naczelnik aresztu w Brooklynie, E. P. Doyle oświadczył, że osoby, za które uiszczono kaucję, zostaną zwolnione, gdy Biuro Imigracji i Naturalizacji na Manhattanie potwierdzi odebranie należności.

Aresztowani proszą o zachowanie ich anonimowości, stwierdzili, że agenci INS zachowywali się wobec nich brutalnie. Kobiety wyciągano z kryjówek za włosy, a mężczyzn przykuwano kajdankami do krzesel.

Z najnowszych oświadczeń aresztowanych wynika, że łapanka miała charakter doskonale zorganizowanej akcji. Przeprowadzono ją w firmie Richard Schmidt.

Naczelnik aresztu w Brooklynie oświadczył, że jeśli w grę wchodziły akty przemocy, to nie były one zamierzone.

Aresztowani oznajmili, że odebrano im notatki osobiste, co pozbawiło ich możliwości skontaktowania się z rodzinami przyjaciół. Pracownicy INS, nadzorujący aresztowanych, stwierdzili, że mogą oni odzyskać konieczne zapiski, kontaktując się ze strażnikami, którzy skierują ich prośbę do zwierzchników.

"Marathon Man"

Houston (UPI) — 24-letni Jay Helgeson zrezygnował ze studiów w San Francisco po to, aby cały swój czas poświęcić biegom maratońskim.

Od roku, Jay, którego oszczędności pozwalają mu jedynie na spanie we własnym samochodzie lub najtańszych hotelach, wziął udział w 51 biegach na terenie 20 stanów. Nigdy nie odniósł poważniejszej kontuzji, poza siniakami i starciem stóp.

Jego przeciętna szybkość na wszystkich trasach, każda długości 26 mil, wyniosła poniżej 3 godzin. Nigdy, nawet w najgorszych warunkach, nie zrezygnował z ukończenia biegu.

W najbliższych latach nie zamierza wycofać się z żadnego biegu, chociaż jak sam mówi, nie robi tego dla sukcesu, nigdy też nie liczył na zajęcie pierwszego miejsca.

Biega... bo lubi.

Sławna Powieść — Epokowy Film "KRZYŻACY" w Piątek w Milford



Sławna powieść Henryka Sienkiewicza, laureata nagrody Nobla w epokowym filmie "Krzyżacy" od wielu lat cieszy się dużym powodzeniem i nie tylko wśród rodaków, bo wersja angielska zdobywa pochlebne re-

Zabił Rodziców

Alvin, Texas. (UPI) — 16-letni chłopiec zabił swoją matkę i ojczyma, po czym spalił ich ciała, ponieważ "wysłał go do szkoły, której nie lubił".

Strażacy odnaleźli ciała 30-letniej Wandy Baize i 35-letniego Gene Baize w ich spalonym domu w powiecie Brazoria, Tex.

Gene został postrzelony w piersi i brzuch, jego żona w żołądek.

Dwa dni przedtem rodzice przywieźli chłopca ze szkoły na weekend do domu, zamierzając spędzić go razem z synem.

Często mamy zapytania od naszych Czytelników —

"Gdzie Mogę Kupić Dziennik?"

Podajemy porządek kioski i sklepy, w których rozprowadzany jest Dziennik w północno-zachodniej części miasta według trasy kierowcy Nr. 3 —

1649 W. Division
1703 W. Division
1086 N. Marshfield
1078 Paulina
1757 W. Augusta
879 N. Marshfield
862 N. Ashland Ave.
Chicago & Damen
1759 W. Chicago Ave.
2101 W. Chicago Ave.
N. W. Chicago & Western
2300 W. Chicago Ave.
857 N. Western Ave.
959 N. Western Ave.
1000 N. Western Ave.
1025 N. Western Ave.
1061 N. Western Ave.
2501 Haddon Ave.
1024 N. Rockwell
2600 W. Division
925 N. Leavitt
901 N. Damen Ave.
924 N. Damen Ave.
955 N. Hoyne
1001 N. Damen
1100 N. Damen
951 N. Wolcott
1856 W. Division Street
1414 N. Damen Ave.
Miwaukee & Damen
1502 N. Wood Street
1759 N. Hermitage Ave.
1759 W. Wabansia
1758 W. Cortland
1800 W. Cortland
1924 Dickens
1861 Hoyne Ave.
1956 Armitage
2010 Damen
1401 N. Western
2700 W. North
1000 N. Francisco
1101 N. Francisco
2656 W. Iowa
816 N. Spaulding
2058 N. Albany
3601 Armitage Ave.
3431 W. North Ave.
3500 Hirsch
1459 N. Monticello
947 N. Harding
4000 W. Division St.
4156 W. Division St.
4300 W. Division St.
854 N. Kildare
4259 W. Cortez
4401 W. Cortez
4355 Thomas Street
4250 W. Division
4200 W. Hirsch
1400 N. Kildare
North & Pulaski
Pulaski & Armitage
4400 W. Armitage Ave.
5034 W. North Ave.
5057 W. Division St.

cenzie w prasie amerykańskiej.

Obłuda Zakonu Krzyżackiego, który pod białym płaszczem z czarnym krzyżem kryje zbrodnie i okrucieństwa... i pod pozorem krwawienia wiary Chrystusowej, pładuje Polskę choć od pięćdziesięciu lat jest krajem chrześcijańskim.

"Krzyżacy" są godne miana wielkiego dzieła!

Nawet jeśli widzieliście film "Krzyżacy" to nie jest wykluczone, że po raz drugi lub trzeci oglądając będziecie z zapałem oddechem.

Po raz pierwszy w kinie Milford przy Pulaski narożnik Milwaukee Avenue, premiera w piątek, o 7:15 wieczorem.

Moskwa i Gaz z Iranu

Irański minister spraw naftowych, Ali Akbar Moïnfar, podał do wiadomości w czasie konferencji prasowej w Teheranie, że Iran zażąda od Sowietów podwyższonej poważnie ceny za gaz ziemny. Iran chce podwyższyć cenę do \$3.50 za tysiąc kubicznych stóp, gdy obecnie Sowiety płać za ledwie 76¢.

Sprawa cen gazu wysyłanego z Iranu do Sowietów była ostatnio omawiana kilkakrotnie między obu państwami.

Sowietów zaoferowały podwyżkę cen jedynie o 24¢. Sądzi się, że Iran wysłał obecnie dziennie około 500 milionów kubicznych stóp gazu. Jest to o połowę mniej niż wyraził zgodę rząd Iranu z okresu Szacha.

Zmniejszenie dostaw gazu dla Sowietów wyjaśnia się ogólnym spadkiem produkcji ropnej i przemysłowej w Iranie.

Eight Top Blouses

Printed Pattern



by Anne Adams

It's the blouse above all in fashion now and for spring! From peasant-pretty gathers to classic to ruffles to bow ties—all the top styles are here.

Printed Pattern 4771: Misses Sizes 8, 10, 12, 14, 16, 18. Size 12 (bust 34) basic shirt 2 1/8 yards 45-inch fabric.

\$1.75 for each pattern. Add 50¢ for each pattern for first-class airmail and handling. Send to:

Anne Adams, Dept. 10, Polish Daily Zgoda, 243 W. 17th St., New York, NY. 10011.

Print NAME, ADDRESS, ZIP, SIZE and STYLE NUMBER.

Busy women, the fastest-to-sew fashions are in our NEW SPRING-SUMMER PATTERN CATALOG! Dresses, tops, jackets, pants. Plus \$1.75 free pattern coupon. Send \$1 for Catalog. 127-Afghans 'n' Dollies... \$1.50 129-Quick/Easy Transfers... \$1.50 130-Sweaters-Sizes 38-56... \$1.50 132-Quilt Originals... \$1.50

Henryk Sienkiewicz

Pan Wołodyjowski

169

(Ciąg Dalszy)

— Mężna to piechota i idzie na dym jako odyniec, ale przez pół tyle nie umie, ile szwedzka.

— Jednak dali salwę, jakoby kto orzech zgryzł — zauważył pan podkomorzy.

— Ale stało się to samo przez się, nie zaś przez ich sprawność, bo pospolicie musztry oni nijakiej nie robią. To była gwardia sułtańska i ci się jeszcze jako tako ćwiczą, prócz nich zaś są i janczarowie nieregularni, znacznie gorsi.

— Daliśmy im pro memoria! Bóg łaskaw, że od tak znacznej wiktoria wojnę tę rozpoczynamy!

Lecz doświadczony Wołodyjowski innego był zdania.

— Mała to jest wiktoria, nie znaczna — odrzekł. — Dobre i to dla podniesienia ducha w ludziach nieobytych i w mieszczaństwie, ale innego skutku mieć nie będzie.

— Zali waszmość myślisz, że w poganach fantazja nie skruszeje?

— W poganach fantazja nie skruszeje — rzekł Wołodyjowski.

Tak rozmawiając dojechali do miasta, gdzie łyckowie oddali im owych dwóch żywcem pochwyconych janczarów, którzy przed szabłą pana Wołodyjowskiego chcieli się w słoneczniki schronić.

Jeden był postrzelony nieco, drugi zdrów zupełnie i pełen okrutnej fantazji. Stanąwszy na zamku kazał go mały rycerz panu Makowieckiemu badać, sam bowiem, chociaż rozumiał dobrze język turecki, jednak nim biegle nie mówił. Wypytywał więc pan Makowiecki, czy sułtan jest już własną osobą w Chocimiu oraz jak prędko do Kamieńca zamysła?

Turczyn zeznawał jasno, lecz hardo.

— Padyszach jest własną osobą — mówił. — W obozie gadali, że jutro Halil i Murad baszowie mają się przeprawić na drugą stronę, mehentysów ze sobą wzięwszy, którzy wnet rowy rznąć poczną. Jutro lub pojutrze przyjdzie na was czas zatracenia.

Tu jeniec wziął się w boki i dufny w groźbę sułtańskiego imienia, tak dalek mówił:

— Szaleni Lachowie! jakże to ośmieliliście się pod bokiem pana napadać ludzi jego i szarpać? Zali myślicie, iż sroga kara was minie? Zali ten zameczek was obronić zdoła? Czymże za kilka dni będziecie, jeśli nie niewolnikami? Czymże jesteście dziś, jeśli nie psami miotającymi się na pańską obliczność?

Pan Makowiecki pilnie wszystko spisywał, lecz pan Wołodyjowski, chcąc zachwalcwo jeńca poskromić, w pysk go po ostatnich słowach uderzył. Stropił się Turczyn i zaraz nabral dla małego rycerza szacunku, a i w ogóle przystojniej wyrażać się począł. Po skończonym badaniu, gdy wyprowadzono go z sali, pan Wołodyjowski rzekł:

— Trzeba tych jeńców i ich zeznania w skok do Warszawy wysłać, bo tam na dworze królewskim jeszcze nie wierzą w wojnę.

— Co to są mehentysy, z którymi Halil i Murad mają się przeprawiać? (spytał Lanckoroński.

— Mehentysy są to inżynierowie, którzy zasłony i nasypy pod armaty będą przygotowywali — odparł Makowiecki.

— A jak waszmościowie myślicie, prawdęli ten jeniec powiadał czy też zgola łgał?

— Jeśli się waszmościom podoba — odrzekł Wołodyjowski — Można mu będzie pięty przypalić. Mam ja wachmistrza, który Azje Tuhaj-bejowicza oprawił i który w tych rzeczach jest exquisitissimus, ale moim zdaniem, janczar prawdę we wszystkim mówi; przepawa wnet się rozpocznie, której przeskodzić nie zdołamy, ba! chochy nas było to razy więcej! Przeto nie pozostaje nam nic innego, jak się zabierać i do Kamieńca z gotową wieścią jechać.

— Tak mi dobrze pod Zwaniec poszło, że rad bym się w zameczku zawrzeć — rzekł pan podkomorzy — byłem miał pewność, że mi waszmość od czasu do czasu na pomoc z Kamieńca wyskoczysz. Niechby potem było, co ma być!

— Mają dwieście dział — odrzekł Wołodyjowski — a gdy dwie ciężkie armaty przeprawią, zamek ów dnia jednego nie wytrzyma. Sam chciałem się w nim zawrzeć, ale teraz, gdy go opatrzył, widzę, że to na nic.

Inni przyłączyli się do zdania małego rycerza. Pan Lanckoroński upierał się jeszcze czas jakiś dla fantazji, że w Zwanicu zostanie, ale zbyt był doświadczonym żołnierzem, aby nie przyznać słuszności Wołodyjowskiemu. Wreszcie rozmyślił jego przeciał pan Wasilkowski, który przybywszy z pola, wpadł spiesznie do zamku.

— Mości panowie — rzekł — rzeki nie widać, bo cały Dniestr pod tratwami.

— Przeprawiają się? — spytał wszyscy razem.

— Jako żywo! Turcy na tratwach, a czambuły w bród za ogonami.

Pan Lanckoroński nie wahał się już dłużej, jeno natychmiast kazał topić stare haubice zamkowe; rzeczy zaś, co się dało, kryć lub wywozić do Kamieńca. Wołodyjowski zaś skoczył na koń i ruszył na czele swych ludzi patrzeć z dalekiej wyniosłości na przeprawę.

Halil i Murad baszowie przeprawiali się rzeczywiście. Jak okiem sięgnąć, widać było promy i tratwy, których wiosła tłukły miarowym ruchem jasną wodę. Jechali janczarowie i spahisy od razu w wielkiej liczbie, bo statki przewozowe przygotowywano od dawna już w Chocimiu. Prócz tego stały nad brzegiem opodal wielkie masy wojsk. Wołodyjowski przypuszczał, iż rozpoczynają budowę mostu. Jednakże sułtan nie ruszył jeszcze głównej potęgi. Tymczasem nadjechał pan Lanckoroński ze swymi ludźmi i obaj z małym rycerzem ruszyli do Kamieńca. W mieście oczekiwał ich pan Potocki. W kwaterze jego pełno było wyższych oficerów, a przed kwaterą stały tłumy obojej płci, niespokojne, stroskane, ciekawe.

— Nieprzyjacieli przeprawia się i Zwaniec zajęty! — rzekł mały rycerz.

(Ciąg Dalszy Nastąpi)

NOWOCZESNY

Persko-Egipski Sennik i Proroctwo Michaldy

Książka zawiera ponad 190 stron oraz następujące działy:

- Alfabetyczny wykaz snów,
- Kogo wybrać na męża,
- Kogo wybrać na żonę,
- Cokolwiek o Astrologii,
- O feralnych dniach, miesiącach i latach,
- Horoskopy według dat urodzenia i inne.

Część druga zawiera: Proroctwo Michaldy, królowej ze Saby (Sybilli) Ks. Marka, Wernyhory i innych. Proroctwa te sięgają od roku 875 przed Chrystusem — aż do późnych wieków.

Interesująca lektura dla odprężenia po pracy —: nawet dla innych, którzy ani w sny, ani w takie proroctwa nie wierzą.

Cena **2.00** z przesyłką pocztową.

Zamówienia:

DZIENNIK ZWIĄZKOWY

6100 N. Cicero Ave., Chicago, Ill, 60646

(Na C.O.D. — nie wysyłamy)

Z Życia Organizacyjnego Z.N.P.

Kalendarz Zebrań Towarzystw i Grup Przy Gminie 123-ej ZNP

Gmina 123 ZNP w każdy pierwszy poniedziałek miesiąca, w nowej sali Rainbow Gardens, przy 1425 W. 51 ul., gdzie właścicielami są bracia Łączkowsky.

Kółko im. Kaz. Brodzińskiego, Gr. 962 ZNP, w sali Łączkowskich, par. 1425 W. 51 ul., druga niedziela każdego miesiąca, o godz. 1:30.

Tow. Gwiazda Zwycięstwo, Gr. 1165 ZNP, w każdą czwartą niedzielę, o godz. 2 po poł., w sali East End Administration Building, Sherman Parku, blisko 52-ej i Throop.

Tow. Dzwon Wolności, Gr. 3212 ZNP, w każdą pierwszą niedzielę, o godz. 3-ej po poł., w sali Columbia Hall, przy 48-ej i Paulina ul.

Tow. Promień Nadziei, Gr. 1248-ej ZNP, w drugą czwartek każdego miesiąca, o godz. 7:30 wiecz., w sali Łączkowskich, przy 1425 W. 51 ul.

Tow. Tysiąc Walecznych, Grupa 1378 ZNP, w każdą drugą środę miesiąca, o godz. 7 wiecz., w Corneli Park, róg 50 i S. Wood.

Tow. Huzarów Polskich, Grupa 1860 ZNP, w sali Św. Jana Bożego, o godz. 1:30 po poł., w każdą drugą niedzielę miesiąca.

Tow. Kosynierów im. Tadeusza Kościuszki, Grupa 1192 ZNP, w każdą trzecią niedzielę, o godz. 2 po poł., w sali Rainbow Gardens, 1425 W. 51 ul.

Z Instalacji Nowego Zarządu Grupy 1776 ZNP

Józef Gajda, Wiceprezes ZNP Odebrał Przysięgę

W niedzielę, 13 stycznia, odbyła się bardzo okazała i huczna instalacja Tow. Wolność, Grupy 1776 ZNP, w sali Moskala, 5639 N. Milwaukee Ave.

Po załatwieniu spraw rutynowych, podczas posiedzenia uchwalono należać do Kongresu Polonii Amerykańskiej oraz uchwalono \$100 na Fundusz Kopernikowski.

Program Instalacyjny Towarzystwa

Przysięgę od nowego zarządu na rok 1980 Tow. Wolność, Grupa 1776 ZNP, odebrał Józef Gajda, wiceprez. ZNP, składając gratulacje nowym Urzędnikom.

Zarząd ten stanowią: Ks. Kazimierz Wronka, wikary z parafii św. Jakuba, kapelan; Stanisław Bogobowicz, prezes; Jan Pudowski, wiceprez.; Lidia Szawrowska, wiceprez.; Stanisław Pacocha, sekr. prot.; Jeronim Serak, sekr. fin.; Andrzej Szawrowski, skarbnik; Marian Podsiady, marszałek. Delegaci do Gminy 75 ZNP — Stanisław Bogobowicz, Lidia Szawrowska, Jan Pudowski, Jeronim Serak, Stanisław Pacocha, Andrzej Szawrowski.

Zarząd Grupy 1810 ZNO Na Rok 1980

Na zebraniu wyborczym w dniu 13 stycznia 1980 r. niżej wymienieni członkowie zostali wybrani urzędnikami i delegatami Grupy na rok 1980: Zarząd — Marjański Kazimierz, prezes; Kaszkur Jan, wiceprezes; Bober Jan, sekr. finansowy; Trybuła Józef, sekr. protokółowy; Kot Władysław, marszałek. Komisja Rewizyjna: Lewicki Benedykt, Radziwiecki Kazimierz, Maciałek Genowefa. Delegatami zostali wybrani: do Gminy 83 ZNP — Marjański K., Kaszkur Jan, Bober Jan, Kot Władysław, Trybuła Józef; do Kongr. Pol. Am. w Stanie Indiana: Kaszkur Jan, Trybuła Józef; do Pol. Ośr. PNA Camp w St. Indiana: Marjański K. Trybuła J. Maciałek Genowefa.

Jak wynika ze sprawozdań stan liczbowy członków Grupy — mimo śmierci i wypłacenia polis — utrzymał się na poziomie roku ubiegłego, nowo zapisani członkowie wyrównali ubytek. Na polu pracy charytatywno-społecznej Grupa zajmuje nadal jedno z przodujących miejsc wśród polskich organizacji naszego rejonu, szczególnie w pomocy polskim żołnierzom inwalidom wojennym w NRF.

Na cele charytatywno-społeczne w okresie minionego roku kasa i członkowie wyasygnowali ponad 450 dolarów — w tym \$110 dla Pol. Żołn. Inw. Sprawozdanie urzędników izba przyjęła z uznaniem i uchwalila absoltorium ustępującemu zarządowi.

Zainstalowanie urzędników przeprowadził były dyr. ZNP, Jan Ziemia, który po odebraniu przysięgi przemówił na tematy aktualne Związku i pracy Grupy w jego ramach, podziękował za pracę i złożył gratulacje nowemu zarządowi, życzył mu pomyślnych wyników pracy w 1980 r. Piknik naszej Grupy odbędzie się w niedzielę, 20 lipca 1980 r., na gruntach Pol. Ośr. PNA Camp.

Zebrań Grupy będą się odbywały w drugą niedzielę każdego miesiąca w sali Klubu Syrena, 602 W. 151 St. w East Chicago, Ind. 46312, o godzinie 2-ej po południu; sekr. finan. urzędował będzie już od godz. 12:30. J. Trybuła, sekr. prot.

Kościół Św. Wojciecha w Grand Rapids, Mich. Podniesiony Do Rangi Bazyliki Ceremonie Dedykacji Odbędą Się 16 Lutego



Jedyny w stanie Michigan kościół katolicki Św. Wojciecha zostanie podniesiony do rangi Bazyliki Mniejszej. Decyzję w tej sprawie wydał Ojciec Św. Jan Paweł II, a ceremonie dedykacyjne odbędą się 16 lutego, o 3-ej po południu, z udziałem ks. Biskupa Joseph M. Breitenbeck, Ordynariusza Diecezji Grand Rapids.

Świątynia jest pięknym zabytkiem architektonicznym, przynoszącym chlubę społeczności polonijnej w tym mieście, zasiedziały tu od okresu wczesnych pionierów polskich. Kościół Św. Wojciecha jest ważną placówką w rozwoju katolicyzmu w stanie Michigan. Jest to jedna z najstarszych parafii w tym stanie, bo została założona w 1881 r. i w przyszłym roku będzie obchodziła Jubileusz Stulecia i już szykowane są na tę okazję różne uroczystości.

Występując do Stolicy Świętej o nadanie świątyni rangi Bazyliki Biskup Breitenbeck przedstawił architektoniczne piękno kościoła, wyróżniającego się pod tym względem z całej Diecezji, jak też wyraził słowa uznania i pochwał dla Amerykanów polskiego pochodzenia za ich wiarę i wkład na rzecz katolicyzmu.

"Społeczeństwo to nigdy w rzeczywistości nie znalazło uznania, na jakie w pełni zasługuje, ze strony współobywateli oraz innych środowisk chrześcijańskich. Wyniesienie Papieża Jana Pawła II na Stolicę Piotrową stało się dla tych ludzi podstawą dla olbrzymiej dumy" — pisał Biskup w podaniu do Watykanu.

W Rzymie są cztery Bazyliki Większe i 11 Bazylik Mniejszych. W świecie jest sporo Bazylik Mniejszych. W Stanach istnieje Bazylika Mniejsza, w tym dwa polonijne kościoły, które zostały podniesione do rangi Bazylik.

W Rzymie są cztery Bazyliki Większe i 11 Bazylik Mniejszych. W świecie jest sporo Bazylik Mniejszych. W Stanach istnieje Bazylika Mniejsza, w tym dwa polonijne kościoły, które zostały podniesione do rangi Bazylik.

Biuro Informacyjne ZNP

Biuro informacyjne ZNP w budynku Manufacturer Bank, 1200 N. Ashland Ave., pokój 430, jest otwarte w poniedziałki, wtorki i czwartki, od 10 rano do 2 po poł. Wszystkie porady i informacje udzielane są bezpłatnie. W ciągu stycznia można otrzymać pomoc w wypełnieniu formularza Urzędu Imigracyjnego, co jest obowiązkiem wszystkich nie-obywateli. Telefon do biura informacyjnego ZNP: 235-5323.

Posiedzenie Wyborcze i Instalacja G. 91 ZNP

Zawiadamiamy wszystkich delegatów oraz delegatki Gminy 91-ej, że posiedzenie wyborcze i instalacja odbędzie się w środę, 23 stycznia, o 7:30 wiecz., w sali SPK, 3242 N. Pulaski Rd. Przysięgę od nowowybranego zarządu przyjmie wiceprez. ZNP J. Gajda.

Prosimy Grupy przynależne do Gminy o dostarczenie listu delegatów oraz delegatek na rok 1980. Mały ważne sprawy do załatwienia w związku z setną rocznicą powstania ZNP więc prosimy wszystkich o przybycie. — A. Pestrak, prezes; S. Kaldus, sekr. prot.

Jest to wspaniała Bazylika Św. Józefa w Milwaukee, Wis. i Bazylika Św. Wojciecha w Buffalo, N.Y. Obecnie przybędzie jeszcze jedna, Bazylika Św. Wojciecha w Grand Rapids.

Kościół Św. Wojciecha, konsekrowany w 1913 r. przez pierwszego w Stanach Biskupa polskiego pochodzenia, Pawła P. Rhode, został zaprojektowany na wzór obecnej Bazyliki w Trzemesznie koło Poznania, skąd wywodzili się założyciele parafii i świątyni w Grand Rapids. Na wzór tego kościoła w Trzemesznie zostały też pobudowane dwa inne kościoły, a mianowicie Św. Kazimierza w Detroit i MB od Nieust. Pomocy w dzielnicy chicagowskiej Bridgeport na południowej stronie miasta.

Par. Św. Wojciecha została założona w Grand Rapids 100 lat temu, ale miała tylko trzech proboszczów. Obecny kościół został zbudowany przez śp. ks. prałata Kazimierza Skory, który proboszczował ponad 30 lat (1904-1935). Przez następne 35 lat proboszczem był, żyjący dotąd, ks. prałat Jan Maksymowski, a obecny proboszcz, ks. Tadeusz R. Sniogowski, prowadzi prace swoich poprzedników i za jego proboszczowania świątynia uzyskała rangę Bazyliki.

Z okazji podniesienia kościoła Św. Wojciecha do rangi Bazyliki, została opracowana monografia świątyni i parafii. Autorem jest piszący tę relację informacyjną.

Edward Adam Skendzel

Generalów w PRL Przybywa i Przybywa

Choć generalów i admirałów LWP w czynnej służbie jest przeszło dwa razy więcej niż było w PSZ bezpośrednio przed napaścią "wehrmachtu" w 1939 r., i choć ubytki w ostatnim roku nie były duże, nowe nominacje z okazji reżymowego święta żołnierza znów były równie liczne jak w roku ubiegłym. Również miejsce uroczystego wręczania dyplomów (Belweder) nie uległo zmianie. Inną nową szeregą przedstawicieli LWP oraz organów bezpieczeństwa wewnętrznego, czyli Bezpieki i Milicji Obywatelskiej. Mało tego: w imieniu wyróżnionych podziękował Gierekowi i Jabłońskiemu najpierw przedstawiciel Bezpieki, gen. dyw. Milewski, a dopiero po nim przedstawiciel LWP, gen. dyw. Użycki.

Generalami dywizji zostały mianowani: Kiszczyk, Szczerba, Stopiński i Użycki z LWP oraz Milewski i Stachura z SBW.

Nominacje na generalów brygady otrzymało 15 pułkowników: Barszczewski, Beim, Bidziński, Bandzior, Ciastoń, Honkisz, Jura, Matusza, Muszyński, Ogródowicz, Ostrowski Zdzisław, Rembalski, Rusin, Skibiński Antoni oraz Stochaj. Którzy spośród nich pochodzą z LWP a którzy z SB czy MO, prasa warszawska nie ujawniła. Wiadomo tylko, że marynarce wojennej tym razem kontradmirał nie przybył.

Jak Podejmowano Szacha w Polsce

Oto orientalna bajka z tysiąca i jednej nocy, którą władze PRL wywarowały w dniach między 22 a 26 sierpnia 1977 r. kiedy to, jak pisało "Życie Warszawy," "Gorąca atmosfera powitania zgotowanego Szachinszachowi Iranu, Mohamadowi Reza Pahlawi Ariamer, i jego małżonce, cesarzowej Iranu Farah Pahlawi, towarzyszyła oficjalnej wizycie w naszym kraju. Taka sama serdeczna atmosfera panowała podczas rozmów i spotkań z przedstawicielami najwyższych polskich władz państwowych i partyjnych..."

Inny opis prozajczowej euforii: "Staropolskim zwyczajem ich cesarskim gościom wręczono chleb i sól. Niech żyje szach Iranu! — rozległy się okrzyki w Warszawie, Poznaniu, w Olsztynie, na Wybrzeżu, w Wilanowie, gdziekolwiek pojawił się Szachinszach i jego małżonka. Rektor Uniwersytetu Warszawskiego, prof. Zygmunt Rybicki, udzielił w auli głosu prof. Remigiuszowi Bierzankowi z wydziału nauk politycznych, który jako promotor doktoratu honorowego dla szacha słał jego zasługi w zakresie

przekształcenia Iranu w nowoczesne państwo o dynamicznym rozwoju gospodarczym i społecznym. Prof. Stanisław Katużyński podkreślił z kolei osobisty wkład cesarzowej w dzieło krzewienia kultury i sztuki Iranu, i umacniania irańsko-polskiej współpracy kulturalnej. Cesarzowa podziękowała za otrzymanie honorowego doktoratu Uniwersytetu Warszawskiego."

Słowem atmosfera serdeczna, gorąca, przyjazna, jak na perskim rynku. W prasie czy w radio nie mógł się zresztą ukazać ani jeden głos krytyczny o stosunkach panujących w Iranie, gdyż tajna instrukcja aparatu cenzury z 22 kwietnia 1975 r. i z maja 1976 r. pouczała środki masowego przekazu, że "Nie wolno poruszać roli Iranu w kontekście politycznym sił imperialistycznych w rejonie Zatoki Perskiej, ani omawiać spraw politycznych związanych z dawnym przewrotem Mossadaka."

Wszelkie materiały i wzmianki, nawet najdrobniejsze — dotyczy to również zdjęć szacha i jego rodziny — muszą być uzgodnione na właściwym szczeblu."

Ale dlaczego o tym dzisiaj mówimy? Dlatego, że noszony niegdyś na rękach także i w PRL władca Iranu — jak wiemy — znalazł się pod wozem historii i ma poważne kłopoty z utrzymaniem azylu w jakimkolwiek kraju. Przyszło mi zatem do głowy, że może rektor Rybicki i inni promotorzy cesarskiej party mogliby się obecnie zwrócić do kierownictwa partii i rządu, aby obojgu honorowym doktorom Uniwersytetu Warszawskiego szachowi i jego małżonce, udzielono w Polsce.

Gość w dom, bóg w dom!

Na Antenie

Reklama "Prawdę Ci Powie"

Washington. (UPI) — Federalna Komisja Handlowa powiadomiła firmy reklamowe, że każdy produkt reklamowany w telewizji przez aktora, musi być przez tego aktora poprzednio sprawdzony a on sam musi się zgadzać z opinią wyrażoną w reklamie, tzn. przed podjęciem zdjęć zachwalających dany artykuł, musi spróbować go, tak, aby to co reklamuje, było jego opinii prawdą.

Jeśli firma korzysta w reklamie z listów osób kupujących jej produkty, firma ta musi przygotować sondaż opinii publicznej, na podstawie której można wnioskować, że przeciętny konsument będzie również usatysfakcjonowany jakością danego artykułu. Reklamy przedstawiające konsumentów oczekujących na zakup muszą pokazywać prawdziwych konsumentów a nie płatnych aktorów, jeśli wśród faktycznych konsumentów znajdzie się aktor, napis informujący o tym powinien ukazać się pod spodem.

Komisja opracowała wiele innych przepisów, których celem jest ochrona konsumenta przed zwodniczymi reklamami.

Pomijanie wyżej wymienionych przepisów nie prowadzi do akcji prawnej lecz daje komisji prawo do opublikowania wiadomości ujawniającej reklamowe praktyki firmy.

POLSKI WARSZTAT NAPRAWY AUT

Wszelkie reperacje. Kompletnie malowanie.
NORTH STATE AUTO REBUILDERS
4446 W. North Ave., Ryszard Wieczorek
"Towing Service" — 24 godziny, 227-4600

KALENDARZ ZWIĄZKOWY NA ROK 1980

Kalendarz Związkowy

Stulecie Z.N.P.

P.N.A. Almanac 1980
Cena \$5.00

Poświęcony 100-iej Roczniczy Związku Narodowego Polskiego Zawiera Wiele Ciekawych i Informacyjnych Pozyty, w Tym Serię Zdjęć z Pobytu Papieża Jana Pawła II w Polsce i w Stanach Zjednoczonych.

Koszt kalendarza wynosi \$5.00, plus 50 centów za przysyłkę. Prosimy wystawić czek lub money order na Alliance Printers and Publishers i przesłać zamówienia na adres: ALLIANCE PRINTERS and PUBLISHERS 6100 N. CICERO AVE. CHICAGO, ILLINOIS 60646

POLSKIE PROGRAMY RADIOWE W CHICAGO W KOLEJNOŚCI NADAWANIA

ROBERT LEWANDOWSKI
Stacja WSBC — 1249 KC
Codziennie 7 — 8:30 rano
2 — 3 po poł. w niedziele
ROBERT LEWANDOWSKI
Właściciel

GODZINA SŁONECZNA
LIDII PUCIŃSKIEJ
Stacja WEDC
7 dni w tygodniu
8:30 — 9:30 rano

GŁOS POLONII
WCEV — 1450 AM
Poniedziałek do soboty
włącznie 4:05
(po wiadomościach o 4-ej) do 6-ej wieczorem.

Józef, Sława i Jerzy MIGAŁA
"WIADOMOŚCI Z POLSKI O POLSCE"
Właściciel Programu
MARIAN CZERNIECKI
Od Pon. do Piątku Od 4:30 — 5:00 po poł.
W Sobotę Od 4:30 — 5:30 po poł.

"POLSKA w MUZYCE, PIEŚNI i SŁOWIE"
Stacja WOPA
Od poniedziałku do piątku włącznie
5 do 5:30 po poł
ADAM GRZEGORZEWSKI
Kierownik i Zarządca

GODZINA RÓZANCOWA
OJCA JUSTYNA
WOPA 1490 KC
Sobota 7:30 rano
Niedziela 7:30 wiecz.
O. Kornelian Dende OFMC,
Dyrektor

"UNCLE" HENRY
CUKIERKA
SKOCZNA POLSKA MUZYKA
Sobota 8-9 rano i 1-2 po poł.
WTAQ (1300)
Niedz. 8-9 rano i 2-3 po poł.

CHET GULINSKI SHOW
Stacja WOPA — 1490 KC
Sobota 12 — 1
Niedziela 10 — 1

Stacja WYLO — 540 KC.
Niedziela 9:30 — 10:30 rano
CHET GULINSKI
dyr. programów

"KŁOPOTY SIEKIERKÓW"
Stacja WOPA — 1490 KC
w każdy Wtorek, Środę, Czwartek i Piątek 7 — 7:30 wiecz.
Kierownik
BRONISŁAW ZIELINSKI
Anonsery
PEŁAGIA i BRONISŁAW MROZOWIE

Dziennik Związkowy

(USPS 163-400)



Second-Class Postage Paid at Chicago, Illinois
Published Daily except Saturdays and Sundays at
ALLIANCE PRINTERS AND PUBLISHERS, INC.
6100 N. Cicero Ave., Chicago, Ill. 60646

POLISH DAILY ZGODA



JAN F. KRAWIEC, Redaktor Naczelny

EDWARD C. RÓŻAŃSKI, Zarządca

Telefon do Redakcji przed 7:30 rano 286-0141
Telefon wszystkich Biur 286-0141. Rękopisów i fotografii Redakcja nie zwraca.

WARUNKI PRENUMERATY

WYSYŁAMY PRZEZ POCZTĘ
W STANACH ZJEDN. I W KANADZIE

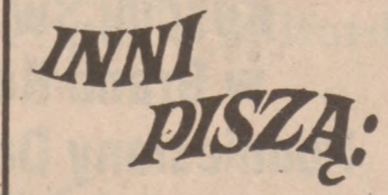
Codzienne		Tylko Weekendowe Wydanie	
Rocznie (1 yr.)	\$31.50	Rocznie (1 yr.)	\$10.25
Półrocz. (6 mos.)	18.00	Półrocz. (6 mos.)	6.75
Kwartal. (3 mos.)	10.50	Kwartal. (3 mos.)	4.00
Miesięcz. (1 mo.)	5.00		

W kioskach (News-Stands) — pojedynczy Numer Codzienny (Single Daily Copy) 25¢

DO INNYCH KRAJÓW:

Codzienne		Tylko Weekendowe Wydanie	
Rocznie (1 yr.)	\$41.00	Rocznie (1 yr.)	\$13.00
Półrocz. (6 mos.)	25.00	Półrocz. (6 mos.)	9.50
Kwartal. (3 mos.)	15.00	Kwartal. (3 mos.)	6.00

W kioskach (News-Stands) — pojedynczy Numer Weekendowy (Single Week-End) 30¢



Umieszczone poniżej opinie nie zawsze są zgodne ze stanowiskiem Redakcji.

Wyzysk Pocztowy

NOWY DZIENNIK — Niedomagania U.S. Postal Service są liczne i dotyczą spraw małych oraz wielkich. Na przykład, aby kupić znaczek na pocztę, trzeba wystawić w długich kolejkach. Połowa okienek jest zamknięta, chociaż klientów przybywa. Nadanie listu poleconego trwa nieskończenie długo, gdyż często klient ma do czynienia z personelem niefachowym, zatrudnionym z powodów nie mających wiele wspólnego z przygotowaniem zawodowym. Dlaczego poczta nie postara się, aby znaczki sprzedawano w wybranych sklepach i kioskach, jak to się dzieje na całym świecie? Należy też zapytać, na jakiej podstawie kupno znaczków z automatów obciążone jest haraczem w wysokości 20 procent wartości znaczka? Jak to się dzieje, że oficjalny druk, jakim jest znaczek pocztowy, jest przedmiotem oficjalnej lichwy?

Prenumeratorki gazet nie zdają sobie na ogół sprawy z faktu, że poczta jest wyzyskiwaczem. W ostatnich miesiącach, nie wiadomo jaką kierując się logiką, poczta wprowadziła niezwykle wysoką taryfę na wysyłkę gazet. Do 5,000 egzemplarzy, wysyłanych według taryfy drugiej klasy, opłata od egzemplarza wynosi (jak w wypadku "Nowego Dziennika") 2½ centa. Jeśli jednak przekroczy się 5,000 egzemplarzy wysyłanych, to taryfa nie idzie w dół, jak to powinno być i jak jest na całym świecie. Taryfa skacze w górę do 7 centów za egzemplarz! Siedem centów jest taryfą więcej niż wygórowaną, jest wyzyskiem. Stanowi swego rodzaju kaganiec na wolną prasę, która jest podstawą amerykańskiej demokracji.

Można by zrozumieć, gdyby taryfa po 5,000 egz. poszła w górę o pół centa, nawet o 1 cent — chociaż podkreślamy, że logika nakazywałaby obniżkę taryfy przy większej ilości, a nie podwyżkę. Ale podniesienie kosztu wysyłki jednego egzemplarza o 200% jest absurdem, ekonomicznym nonsensem i świadomym działaniem na szkodę prasy. Nic dziwnego, że mała prasa, m. in. tak zwana "etniczna", zanika, skoro jest prześladowana przez służbę, do której należy los gazety, przez Służbę Pocztową Stanów Zjednoczonych. A razem z gazetami jest usuwana z rynku sama prasa, które placąc utrzymują ją. Jesteśmy wiec świadkami podcinania przez Służbę Pocztową gałęzi, na której sama siedzi.

Granica 5,000 egzemplarzy i związana z tym taryfa absurdalnie stosowana jest do gazet małych, jak i prasowych gigantów. Np. "Nowy Dziennik" i "The New York Times" traktowane są na równi, co jest dowodem braku logiki w myśleniu poczty i jest ekonomiczną niesprawiedliwością.

Małe pisma w języku angielskim i w językach obcych muszą połączyć siły, aby ten stan rzeczy zmienić. Musimy apelować do naszych posłów i senatorów, właściwie zorganizować wspólną akcję wydawnictwa, które cierpią wskutek błędnej polityki opłat pocztowych. W przeciwnym razie możemy pożegnać się z prasą etniczną. Wkrótce ogłosimy list do komisji d/s poczty i poczmistrza generalnego z prośbą, aby naszą akcję poprzeć przez interwencje u miejscowych członków Kongresu.

"Szczytówka" w Hanoi

Zachodnie koła dyplomatyczne przypuszczają, że w Hanoi odbyła się "konferencja szczytowa" komunistów z udziałem, oprócz gospodarzy, przedstawicieli Rosji Sowieckiej, Kuby, Laosu i Kambodży. Oficjalnie pretekstem do zjazdu komunistów było 35-lecie Wietnamskiej Armii Ludowej.

Dyplomaci zwracają uwagę, że na tego rodzaju okazje nie wysyła się czołowych dowódców wojskowych i dygnitarzy partyjnych. Kambodża reprezentował min. obrony Pen Sovan, najwierniejszy Hanoi członek reżimu w Phnom Pench.

Będzie Gorzej...

Amerykański wywiad jest przekonany, że następce Breżniewa będą bardziej wyjawnie nastawieni od niego. Analitycy wywiadu doszli do tego wniosku po otrzymaniu informacji, że decyzja inwazji na Afganistan zapadła w czasie nieobecności chorego Breżniewa na Kremlu.

Wojciech Wasutyński

Co Się Stało z Dyplomacją?

Persowie zagarnęli ambasade amerykańską w Teheranie, uwieźli jej personel, grożąc jego życiu i zdrowiu. Nie pociągnęło to za sobą wojny ani nawet zerwania stosunków dyplomatycznych. Persowie pozwalają dziennikarzom amerykańskim jeździć z kamerami po kraju i wystawać pod bramą okupowanej ambasady. Zmieniający się ministrowie spraw zagranicznych w Teheranie raz po raz udzielają wywiadów telewizyjnych dziennikarzom amerykańskim siedzącym w Nowym Jorku, a urzędnicy Białego Domu są w codziennym kontakcie telefonicznym z tzw. studentami w ambasadzie amerykańskiej w Teheranie.

Rada Bezpieczeństwa ONZ uchwaliła, że Persowie powinni wypuścić "zakładników" amerykańskich i opuścić gmach ambasady. Ta samo orzekł Trybunał Międzynarodowy w Hadze. Ani jedno ani drugie ciało nie mogło orzec nic innego wobec oczywistości prawa i zwyczaju międzynarodowego i w tej sprawie. Ale czarne togi Trybunału w Hadze wyglądają dziś również staromodnie jak haftowane mundury dyplomatyczne.

Inflacja

Bo gdzież jest korpus dyplomatyczny w tym wszystkim? Nawet kiedy chodzi o znalezienie miejsca dla wygranego szacha, to rozmów w Panamie nie przeprowadza ambasador amerykański tylko szef kanclerki prezydenta, najpierw z Waszyngtonu, potem osobiście, z faktycznym dyktatorem Panamy, Torrijosem. W dawnych czasach odwołanie ambasadora albo nie obsadzenie ambasady, to był groźny gest, niemal wypowiedzenie wojny. A dziś, kto pamięta, który ambasador jest "na konsultacji ze swoim rządem" a który urzęduje? Niegdyś wykształcony człowiek umiał wymieniać nazwiska ambasadorów swojego państwa w obcych stolicach. Tacy ludzie jak Cambon czy Nicholson to były postaci międzynarodowe. Ba, nawet korespondent "Timesa" był figurą międzynarodową. A dziś, kto w ważnej sprawie chce rozmawiać z ambasadorem? Woła się go dla drogocennej noty. Poza tym używa się telefony ("Hello Margaret, Jimmy speaking" albo "Now listen, Majesty...").

W średniowieczu nie było korpusu dyplomatycznego. Poselstwo było funkcją jednorazową. Wiek XVIII, które wydał Talleyranda i Metternicha, Czartoryskiego i Castlereigha, był wiekiem dyplomacji. Przedstawiciele w obcej stolicy byli zdani na własny rozum i energię. Raport, nawet wysłany rozstawionymi końmi, musiał czekać na odpowiedź ministra tygodniami. Przy tym styl życia był ceremonialny i ambasador miał czas wypełniony wizytami na dworze i w salonach dyplomatycznych.

Godność ambasadora była bardzo ceniona. Aż do okresu międzywojennego tylko wielkie mocarstwa wymieniały między sobą ambasadorów, innym wystarczyć musiał poseł. Kiedy Polska odzyskała niepodległość, nie

było w Warszawie żadnego ambasadora. Zamoyksi był poselem w Paryżu a Sapieha poselem w Londynie. Potem zaczęła się demagogia czy demokracja, coraz więcej było ambasadorów. Ale aż do końca prawie Stany Zjednoczone i Sowiety miały w Polsce tylko posłów. Dziś wszyscy mają ambasadorów: Maldivy, Maleszja, Mali, Malawi, Malta i inne maluchy.

Komunikacja

Nie nadprodukcja jednak stała się główną przyczyną dewaluacji ambasadoratu ale komunikacja. Każdy prezydent czy premier uważa się za urodzonego dyplomata i każdy chce trzymać cugle w ręku. W ciągu minuty może mówić z innym szefem rządu. Ostatnią trudnością był język, bo choć wszystkim się zdaje, że mówią po angielsku, różnice wymowy prowadzą do groźnych nieporozumień, ale już są w użyciu maszyny tłumaczące błyskawicznie ze słuchu z jednego języka na drugi i z narzęcza na narzęcze. Można rozmawiać "wielostronnie" przez kilka telefonów. Gdy z rozmowy telefonicznej wyniknie potrzeba bardziej bezpośredniego kontaktu, to w ciągu godzin (najwyżej kilkunastu) można się zlecieć w dowolnym punkcie globu, z wyjątkiem Warszawy gdzie nie mogą lądować odrzutowce. Wreszcie nic łatwiejszego jak zwołanie Summitu. Tak łatwie, że ostatnio powstała nowa jego forma: bez wołandy i bez komunikatu. Po prostu siedzi się na werandzie na Bermudzie czy Martynice a panie i dzieci opalają się i pluszczą.

Stanowisko ministra spraw zagranicznych jeszcze utrzymuje się na szczytach biurokracji, ale ambasador stał się takim tytułem jak niegdyś Rzeczywisty Tajny Radca. Nie panuje on zupełnie nad personelem. W nie tak dawnej przeszłości urzędnicy ambasady mogli się zmieścić w jednym biurze. Dziś są ich setki. Większość nie ma nic wspólnego z ambasadorem. Jest wśród nich rozbudowany wywiad, najczęściej w paru konkurencyjnych grupach, misje ekonomiczne i kulturalne, biura badań specjalistów od różnych subwencji elektrycy, radioci, wędrowni profesoria. A wszyscy chcą mieć bezpośredni kontakt z centralą. Jednym z głównych zadań ambasadora jest wyciąganie ich z kłopotów, tuszowanie spraw i sprawek, tłumaczenie wobec gospodarzy, donoszenie centrali. Ambasada jest czelnością, barem, meliną. Każde jej piętrowe czy pawilon żyje odrębnym życiem. W sumie jest to masowe przedstawicielstwo masowego społeczeństwa.

Tytułem represji Amerykanie nakazali wydatne zmniejszenie personelu dyplomatycznego i konsularnego perskiego w Stanach Zjednoczonych. Okazuje się, że było ich około 800! A "studentów" perskich około 60,000.

Tymczasem dyplomację robią dziennikarze telewizyjni jak Robert McNeil, Chancellor, Cronkite albo reporterzy jak Oriana Fallaci.

Dziennik Polski (Londyn)

Hitlerowcy w NRD

(N.A.) — Kłopotliwy dla organizatorów obrót przybrała impreza, urządzona w Berlinie Zachodnim przez Stowarzyszenie Niemieckich Prawników, znane ze swych komunistycznych powiązań. Tematem dyskusyjnego zebrania, zwołanego pod egidą tego stowarzyszenia, było ściganie zbrodni hitlerowskich w Niemczech Zachodnich. Kierował tę problematykę prof. Friedrich Karl Kaul, jeden z czołowych adwokatów partyjnych NRD.

W toku dyskusji, która rozwinęła się po referacie, wypłynęła również sprawa tolerowania — ba — hołubienia przez reżym Niemiec Wschodnich byłych fanatycznych hitlerowców.

Jak informuje zach.-berliński dziennik "Der Tagesspiegel", wśród osób należących do tej kategorii wymieniono podczas dyskusji następujące nazwiska: — Otto Zander, który awansował w NRD do stanowiska zastępcy naczelnego redaktora pisma "Nationalzeitung" i odznaczony został "ojczyznym" orderem zasługi NRD". W Trzeciej Rzeszy Zander żarliwie propagował hitlerowskie koncepcje podobno Wschodu, głosił antysemityzm i pełnił odpowiedzialną funkcję w kierownictwie hitlerowskiej organizacji młodzieży.

Egbert von Frankenberg zu Proschlitz, który wstąpił do NSDAP i SS jeszcze przed objęciem władzy przez Hitlera, należał do wyborowej

hitlerowskiej jednostki lotniczej, "Legion Condor", słynnej ze swej interwencji po stronie gen. Franco podczas wojny domowej w Hiszpanii, a obecnie jest czołowym komentatorem wojskowym NRD.

— Profesor Herbert Kroefer, były rektor akademii imienia Waltera Ulbrichta w Poczdamie i jeden z najbardziej renomowanych prawników partyjnych NRD, który za czasów III Rzeszy należał do SS i doszedł w swej ówczesnej karierze do stanowiska "Oberscharführera" w głównym urzędzie hitlerowskiej służby bezpieczeństwa SD.

— Heinz Thiel, publicysta wsch.-niemieckiego pisma "Freiheit", wychodzącego w Halle, który w 1943 roku jako propagandysta hitlerowski tak pisał o walkach toczących się wówczas na froncie wschodnim: "Jest to symbolem, jak czołgi naszych dzielnych Waffen-SS miazdzą, niby pluskwy, azjatyckich podłudzi".

Już na wstępie swego referatu na zebraniu w Berlinie Zach. prof. Kaul zapowiedział, że dopuszczalne będą tylko pytania "poprawne", a nie "prowokacyjne". Gdy w dyskusji padły nazwiska zapamiętanych ośmiu hitlerowców, którzy sprawują obecnie wpływowe funkcje w aparacie NRD, uczony prawnik wsch.-niemiecki uznał to za "prowokację" i opuścił salę.

No cóż: Prawda w oczy kole:

Czy Muzułmanie Utworzą Jedność?

Z 42 państw muzułmańskich, jakie istnieją w świecie, 34 zdecydowały uczestniczyć w konferencji ministrów spraw zagranicznych, która rozpocznie się w najbliższą niedzielę w Islamabad, Pakistan, w celu rozważenia sytuacji wytworzonej przez zbrojny najazd Sowietów na Afganistan. Zachodnie koła dyplomatyczne przywiązują wagę do tej konferencji, gdyż będzie ona sprawdzianem, czy państwa muzułmańskie potrafią utworzyć jednolity front, który ewentualnie będzie prowadził solidarną politykę w stosunku do sowieckich zakusów w świecie muzułmańskim.

Różne państwa muzułmańskie ujawniły już poważne zaniepokojenie zarówno wydarzeniami w Iranie, jak i szczególnie zbrojną interwencją Sowietów w wewnętrzne sprawy Afganistanu, podjętą w stylu "doktryny Breżniewa".

Zwłaszcza Pakistan wyraża niepokój, gdyż istnieją informacje, że sowieckie dywizje w Afganistanie koncentrują się na obszarach w pobliżu granicy afgańsko-pakistańskiej, zaś z różnych ocen i przewidywań zachodnich wynika, że należy brać pod uwagę możliwość sowieckiej akcji przeciw Pakistanowi.

Na tym tle nabiera specjalnego wyźwięku oświadczenie prezydenta Jimmy'ego Cartera, złożone w czasie wywiadu telewizyjnego w ub. niedzielę ("Meet the Press", NBC), że Pakistan otrzyma amerykańską pomoc w sumie \$400 milionów na rozbudowę swoich sił zbrojnych. Do tego Prezydent złożył zapewnienie, że amerykańska pomoc na rzecz zagrożonego Pakistanu może objąć i akcję zbrojną, jeśli to będzie konieczne.

Znamienne jest, że w Afganistanie, gdzie

działają różne ośrodki muzułmańskie, przeciwstawiające się zbrojnie sowieckim najęźdźcom, zarysowało się również dążenie do zjednoczenia wysiłków partyzanckich, aby utworzyć jednolity front przeciw Sowietom. Rewolucjonniści muzułmańscy odrzucają projekty pojednania z osadzonym przez Moskwę marksistowskim reżymem w Kabulu, jak doniosło Radio Teheran. Zbrojny ruch muzułmański w Afganistanie, mający — co jest również znamienne — swoje centrale nie tylko w Pakistanie, ale i na terenie Iranu, zdecydowanie przeciwstawia się marionetkowemu reżymowi w Kabulu, jak też stwierdza z całą stanowczością, że będzie nadal prowadził walkę przeciw sowieckim siłom okupacyjnym, aby wyprzeć je z terenu Afganistanu.

Antysowiecki ruch muzułmański jest jak dotąd rozbity na różne frakcje. Zapowiedzi zjednoczenia tego ruchu, jeśli zostaną zrealizowane, na pewno przyniosłyby wzmocnienie zbrojnego oporu przeciw wojskom sowieckim. Ostatecznym celem muzułmańskich rewolucjonistów jest obalenie komunistycznego reżymu "prezydenta" Babrak Karmal, który uchwycił władzę dzięki akcji zbrojnej Moskwy, a w obecnej polityce spełnia posłusznie dyrektywy sowieckie.

Nie można też pomijać faktu, że Chiny przejawiają silne zainteresowanie sytuacją w Afganistanie, jak też, podobnie jak Stany, zadeklarowały udzielenie pomocy Pakistanowi. Właśnie chiński minister spraw zagranicznych, Huang Hua, złożył wizytę w Pakistanie, gdzie potępił sowiecką interwencję zbrojną w Afganistanie, uznając ją jako zagrożenie nie tylko dla Afganistanu, ale i dla sprawy bezpieczeństwa i pokoju w całym regionie.

Co Się Stało z Recesją?

Od ograniczenia obiegu pieniądza i podniesienia stopy procentowej przez Federal Reserve Board z początkiem października ub. roku, wszyscy ekonomiści przepowiadali łagodną recesję, która miała zacząć się w czwartym kwartale 1979 r. i skończyć pod koniec 1980 r. Wbrew przewidzianemu recesja nie nadeszła. Statystyki Departamentu Pracy wykazują, że bezrobocie utrzymuje się na tym samym poziomie przez 17 miesięcy.

Podniesienie stopy procentowej powinno zniechęcić przemysł do inwestycji, tymczasem wydatki na inwestycje w 1980 r. będą o 2 procent większe niż w ub. roku. Pożyczki są kosztowniejsze, ale pieniędzy nie brak. Gospodarka kraju dostosowała się szybko do nowych warunków, czego nie spodziewali się ekonomiści.

Zastój w przemyśle samochodowym i zwolnienie tempa w przemyśle budowlanym zdawały się potwierdzać przewidywanie, że recesja jest nieunikniona. Ale i w tym wypadku spotkała ekonomistów niespodzianka. Gdy przemysł samochodowy i budowlany zwalniają robotników, inne gałęzie gospodarki zwiększyły w grudniu ub. roku zatrudnienie o 317,000 ludzi.

Spodziewano się, że wobec groźby recesji spadną obroty w sklepach. Te przewidywania również nie sprawdziły się. Ponieważ procenty płacone przez banki są niższe od inflacji, ludzie

zmniejszają oszczędności i kupują na "zapas", wiedzając, że jutro cena będą wyższe.

Embargo na wywóz zboża do Rosji Sowieckiej odbija się niekorzystnie na gałęziach przemysłu i komunikacji związanych z rolnictwem, natomiast zwiększenie zbrojeń ożywi inne gałęzie przemysłu.

Jak widzimy, ujemne skutki zwolnienia tempa w jednej dziedzinie gospodarki wyrównuje ożywienie w innej dziedzinie. Mimo to, większość ekonomistów w dalszym ciągu upiera się, że recesja w tym roku jest nieunikniona, ale będzie łagodniejsza niż przypuszczano kilka miesięcy temu. Prędzej lub później, mówią, zastój w przemyśle samochodowym i budowlanym spowoduje zwolnienie z pracy robotników w przemyśle współpracujących z tymi dwoma ważnymi dziedzinami gospodarki.

Niektórzy ekonomiści rewidują dotychczasowe stanowisko, twierdząc, że recesji nie będzie, ale przez dłuższy czas będziemy mieli "słaby rozwój ekonomiczny".

Ekonomiści przepowiadający recesję utrzymują, że GNP, który w 1979 r. wzrósł o 2,3 proc., w tym roku spadnie o 1 procent. Natomiast ekonomiści przepowiadający "słaby rozwój ekonomiczny" twierdzą, że GNP w tym roku wzrośnie o 1 procent.

Rok — nie wieczność. Gdy doczekamy następnego roku — przekonamy się, która grupa ekonomistów miała rację. A może wszyscy ekonomiści mylą się?

Styl Życia Zagrożeniem

Istniejące w Atlanta, Ga. Center for Disease Control powiada w jednym z ostatnich raportów, że rozwój medycyny w Stanach, szczególnie polepszenie warunków sanitarnych, szczepienia i odżywianie dzieci i młodzieży zapewnia obecnie pewność co do przedłużania życia. Ocenia się, że obecnie dzieci mają teoretycznie szanse życia do 73 lat, gdy porównawczo oceniano w 1900 r., że ówczesne dzieci miały szanse przeżycia do 47 lat.

To polepszenie warunków możliwości przedłużania życia dla obecnego pokolenia dzieci jest następstwem szczególnej troski, jaka współczesna medycyna otacza niemowlęta i dzieci. Ale niestety w późniejszych latach sytuacja zmienia się niekorzystnie, gdyż w latach młodzieńczych opieka lekarska nie jest dostateczna, co wpływa na przewidywania długości przeciętnego życia.

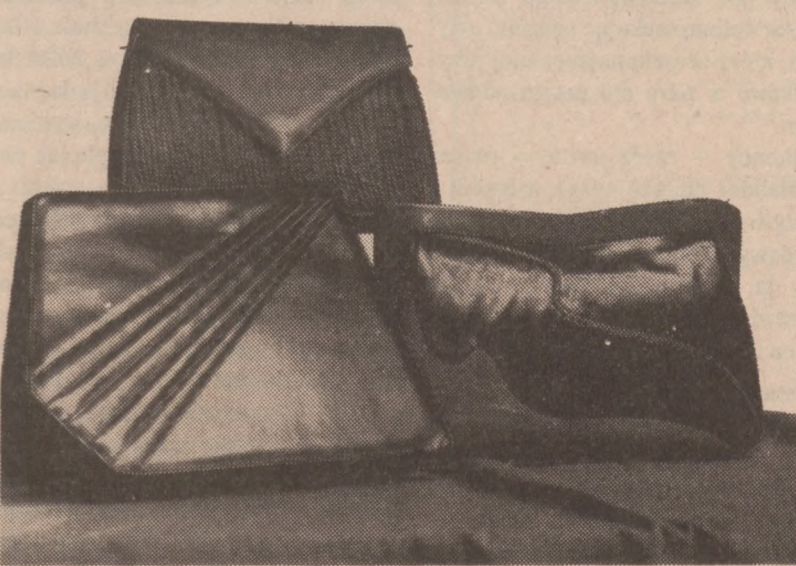
Całkiem zaś źle jest, jak ocenia to wspomniane Centrum, z ludźmi dorosłymi, którzy przez swój tryb życia obniżają możliwości długowieczności. Chodzi tu o takie zjawiska, jak picie alkoholu, palenie papierosów, na-

pięcia psychiczne w warunkach pracy, czy też ogólnie rzecz biorąc skomplikowane trudnościami warunki współczesnego życia dorosłych. Wlicza się w te warunki wypadki w pracy i w domach, zbrodnie i prawdziwą rzeź ludzi w katastrofach samochodowych.

Zestawienie tych dwóch ocen jest bardzo znamienne. Społeczeństwo nasze, mające do dyspozycji osiągnięcia medycyny, potrafi rozstrząsać należyta troską na rzecz zabezpieczenia przedłużenia życia niemowlętom i dzieciom, słabiej już rozwiązuje problemy okresu młodzieczego, a zupełnie zawodzi, jeśli chodzi o przedłużanie możliwości życia dorosłych.

Jeśli możemy zapewnić teoretyczne przedłużanie życia kategoriom niemowląt i dzieci, to dlaczego tej samej troski nie ujawnia się, jeśli chodzi o młodzież, a już zupełnie nie dba się o ludzi dorosłych? Dla przykładu likwidowanie zbrodniczości, czy też zapobieganie katastrofom samochodowym przyniosłoby korzystne wpływy na całość zagadnienia długości ludzkiego życia w Stanach. Również zmiana stylu życia dorosłych jest nakazem chwili.

**DZIAŁ
KOBIET**



Trzy damskie torebki, na różne okazje, z miękkiej skórki. Wszystkie z kolekcji Barbary Bolan z New Yorku.

Poradnik Kosmetyczny

Tym razem w dziale porad kosmetycznych — miejsce dla babci. W myśl powiedzenia... "kobieta ma tyle lat na ile wygląda," proponujemy dzisiaj naszym miłym babciom kilka uwag i rad jak zachować kobiecą figurę i wdzięk — na zawsze.

Jak babcia powinna dbać o siebie, o swój wygląd, aby wyglądać młodziej niż na to wskazuje jej metryka? Radzenie babciom, jak mają dbać o swoją urodę tylko pozornie może wydawać się proste, zważywszy, że start do babcinej "kariery" zaczyna się w naszych czasach bardzo wcześnie.

Dzisiejsze wskazówki i rady przeznaczone będą dla babci starszej generacji takiej, co to już właściwie jest prababcia, mimo że ma niewiele ponad sześćdziesiąt lat.

Zacznijmy od sprawy podstawowej, o profilaktyki. Zmarszczek, które się ma w starszym wieku na pewno nie uda się usunąć — można im jednak poprzez odpowiednią pielęgnację cery tak skutecznie zapobiegać, że pojawią się o kilka lat później. Podobnie wygląda sprawa na przykład z sylwetką — gdy się już człowiek zacznie garbić, gdy ruchy staną się ociężałe, postarzające, gdy nawyk wejście — niestety, bardzo często spotykane wśród starszych ludzi powiększenie nogami — trudno jest to wszystko "odwrócić." Jeśli jednak co najmniej od czterdziestego roku weźmie się siebie pod dość ostrą kontrolę — będzie się pamiętało, że zgarbione plecy, to parę lat więcej, że trzeba nosić głowę "na wysokiej sztycy," nogi sprężyste uginać w kolanach, a przede wszystkim — jeśli się będzie regularnie uprawiało gimnastykę, biegi po zdrowie, latem korzystano ze sportów, sylwetka, do późnych lat zachowa młodzieńczy wygląd.

Pod warunkiem, że nie będzie zbyt otyła. Nadwaga jest w ogóle czynnikiem postarzającym, niezależnie od wieku. Ale im dalej w lata, tym więcej chorób związanych jest z nadmierną tuszą. Wtedy słyszy się od lekarza: pani musi schudnąć. Zanik podściółki tłuszczowej w tym wieku, gdy skóra straciła już elastyczność, powoduje

bardzo szybkie tworzenie się zmarszczek. Dlatego decyzję o zrzuceniu nadwagi trzeba podejmować jak najwcześniej, czyli wtedy, gdy odmłodzenie sylwetki nie grozi postarzeniem twarzy.

To znowu zależy od tego, jakie ma się kłopoty z cerą. Wszystkie babcie natomiast powinny na noc regularnie stosować na twarz i szyję kremy z gatunku nawilżających, a przynajmniej raz w tygodniu robić sobie maseczkę odżywczo-nawilżającą. Przy kąpieli wykonywać masaże szczotkowy ciała, kolistymi ruchami, od stóp ku sercu. Pobudza on krążenie, pojednania skórę i mięśnie.

Na to, aby poprawić swoją urodę kobieta nigdy nie ma za dużo lat. Są zresztą takie kłopoty z wyglądem, związane z procesem starzenia się, którym poradzić można wyłącznie poprzez zabiegi wykonywane przez wykwalifikowaną kosmetyczkę albo przy zastosowaniu specjalnej aparatury — dotyczy to na przykład nawilżania cery czy "podnoszenia" podbródka. Dlatego wizyty w gabinecie kosmetycznym są potrzebne, ponieważ poprawiają samopoczucie.

W starszym wieku oczy nie mają już takiego blasku — przy lekko przyciemnionych rzęsach nabierają jednak zupełnie innego wyrazu. Kosmetyczka nauczy sposobu wykonywania właściwego makijażu. Większość starych pań nie potrafi się, niestety, ładnie malować. Makijaż jest zazwyczaj zbyt jaskrawy, tak jakby się tym chciało zatuzować, niezbyt już młody wygląd skóry. A efekt jest — niestety — odwrotny.

Bardzo często makijaż jest zbyt niestaranny, pomadka na ustach jest rozmazana, róż nałożony krzywo. A wszystkiemu winien jest już nie tak ostry wzrok. Dlatego malować się w dużym lusterku, a efekty kontrolować przy pomocy lusterka powiększającego.

Skoro już jesteśmy przy wzroku wspomnijmy o okularach. Okulary — nie tylko rodzaj prawki, ale i sposób ich noszenia — można dodać lub ująć lat. Oprawka zbyt luźna, opadająca na pół nosa bardzo postarza. Można to łatwo sprawdzić w lusterku.

Przepisy Kulinarne

Zrazy Baranie z Kapustą Włoską

800 g baraniny z udźca, sól, pieprz, czosnek, łyżeczka mąki, tłuszcz do podsmażenia mięsa, 500 g kapusty włoskiej, łyżka tłuszczu, cebula, kminek, łyżeczka mąki.

Mięso oczyścić z zewnętrznych błon, pokroić w poprzek włókien na małe, niezbyt grube kawałki. Każy kawałek mięsa pobić młotkiem, natrzeć solą i pieprzem, oprószyć mąką, obrumieć na tłuszczu. Na pozostałym od smażeniu tłuszczu podsmażyć cebulę i czosnek, dodać do zrazów, podać je niewielką ilością wody, udusić. Miękkie zrazy wyjąć. Kapustę poszatkowaną podgotować w bardzo małej ilości wody i taką pół miękka włożyć co sosu od zrazów, na wierzchu połozyc zrazy i razem dogowac do miękkości. Zrazy wyłożyć, a kapustę wymieszać z sosem. Można dodatkowo podprawić zasmażką i podać z ziemniakami. W czasie gotowania do kapusty wsypać pół łyżeczki kminku.

Baranina w Potrawce

800 g baraniny z łopatki, karku lub żeberka, cebula, 2 ząbki czosnku, sól, szklanka przecieru pomidorowego, jabłko, 2-3 łyżki śmietanki, 2 ły-

żeczki mąki, kwas cytrynowy, zielenina.

Umytą baraninę ułożyć w garnku, osolic, obsypać pokrojonym cebulę i czosnkiem, podlać wrzącą wodą tylko w takiej ilości, aby mięso było w połowie zakryte i przy bardzo powolnym wrzeniu gotować do miękkości. Przed zakończeniem gotowania dodać obrane jabłko i wlać przecier pomidorowy. Następnie mięso wyjąć, oddzielić od kości i pokroić na mniejsze kawałki. Sos przetrzeć przez sito, podprawić śmietaną z mąką i jeżeli trzeba, dokwasić kwasem cytrynowym lub dodać odrobinę cukru. Podawać potrawkę posypaną zieleniną z dodatkiem ziemniaków lub marchwi tuczzonej z ziemniakami.

Nóżki Cielęce w Ciesie

4 nożki, 1 pietruszka z nacią, 1 marchew, listek bobkowy, ziele angielskie, sól, tłuszcz. Ciasto: 2 żółtka, 250 g mąki, pół szklanki mleka, pianka z 2 białek, sól.

Nożki ugotować do mękości wraz z jarzynami i przyprawami. Każdą nożkę przekroić na połowki. Przygotować ciasto jak na naleśniki, obtaczać w nim nożki i smażyć na gorącym tłuszczu. Można podawać z sosem pomidorowym.

Emil Ciałowski

"Wyzwolenie" Tarnopola

W pierwszych dniach kwietnia 1939 roku zostałem zmobilizowany do prac Grupy Fortyfikacyjnej Nr 93 na odcinku Szczerców-Belchatów (DOK Łódź, 20 Poleska Dywizja Piechoty, dowódca generał Leopold Cehak). Nasza fortyfikacja udała się dobrze, bo dla odwrócenia uwagi kopano długie rowy przeciwczołgowy wynajmując robotników cywilnych i o tym Niemcy przez radio stroili kpinki. A faktycznie, niedostrzegalnie przeprowadzano zabagnienie terenu, gdzie później kilka rzutów czołgów niemieckich ugrzęzło i zostały wystrzelane z ppanców jak kaczuszki na stawie. Następnego odcinka przed Piotrkowem nie zdążyliśmy ukończyć należycie, chociaż przed nosem czołgów wysadziliśmy trytylem most i groblę, co zahamowało na jakiś czas nawałę.

Nasza Grupa Fortyfikacyjna Nr 93 pod kryptonimem "czyżki" składała się z kilku kompanii saperów, lub nawet piechoty, kilku samochodów ciężarowych i lekkich, przeważnie rekwirowanych, taborów konnych i zespołów cywilnych. Po wybuchu wojny zwolniono prawie wszystkich cywilów, zostawiając lepszych kierowców-mechaników i włączono do Grupy Operacyjnej "Piotrków".

Na skutek bombardowań, szczególnie w Brzezinach Łódzkich ponieśliśmy wielkie straty, przy Dowództwie Grupy zostało tylko kilka plutonów. Krótko byliśmy w obronie Warszawy, naprawiliśmy zombardowany most na Wiśle na przeciw Otwocka i dostaliśmy rozkaz osłaniania kolumny samochodów rządowych z Warszawy w kierunku na Brześć nad Bugiem. Tam miał być ewakuowany nasz rząd. W wypadku zbliżenia się czołgów czy samochodów pancernych niemieckich zrywaliśmy trytylem mosty, lub na drogach zakładaliśmy fugasy, aby wysadzić w odpowiednim momencie. Najczęściej jednak reperowaliśmy drogi główne lub boczne dla ekipy rządowej, oczywiście w dzień i noc pod bombami niemieckimi.

Do Brzeźnia nie doszliśmy, już był zombardowany, ekipa rządowa kierowała się z Łukowa na Łuck, później Dubno, gdzie też nie zaszliśmy spokoju. W czasie zakrętu z Łukowa na południe dużo wojska ułotniło się do rodzin, ponieważ pochodzili z Polesia. Niektórzy gotowi byli przejść do Sowiec, aby uniknąć bombardowań, nawet w dobrej wierze namawiali mnie abym szedł z nimi. Skutki propagandy sowieckiej były bardzo widoczne wśród Poleszaków. Przybywali natomiast ochotnicy z innych rozbitych oddziałów, tak że do Tarnopola dostaliśmy się kilkoma ciężarówkami w sile kilku plutonów. Dowództwo Grupy Fort. Nr 93 było w komplecie: dowódca ppłk sap. Henryk Czyż, adiutant mjr inż. Wacław Głogowski, oficer techniczny por. sap. Edward Lesicz, oficer materiałowy ppor. sap. Stanisław Pytlakowski, kilku oficerów-saperów ze zmiennymi funkcjami i kilkunastu podoficerów.

Rano, po wschodzie słońca, sowieciarze dobrali się do nas. U wylotu uliczki zatrzymał się czołg, na nim było kilku "tankistów" i jeden polityk z czerwonymi gwiazdami na rękawach szyneli. Twarz odróżniał się od "Kirgizów" — wyraźny typ semicki. Wyciągając rękę w naszym kierunku, zawołał:

— Towariszcz, bładharia rodnomu Stalinu wojna okonczena! Stupajcie domoj, nie mieszajcie prodwigsia osowoboditelnoj krasnoj armii! Stupajcie na stancyju!

Broni nie mieliśmy, oficerów i podoficerów wśród nas nie było, toteż wszystkich skierowano do stacji kolejowej. Mijałymi kolumny czołgów oblepionych piechotą, trochę ciężarówką. Rzekomo był zwiad konny w mieście, ja jednak tego nie widziałem. Pierwsze wrażenie? Właściwie zdziwienie, że sowieckie wojsko takie samo jak w roku 1920 w pochodzie Tuha-czewskiego na Warszawę: obdarci, brudni, z prymitywnym uzbrojeniem, karabin bez paska trzymany w rękę. Typy azjatyckie, z tą różnicą, że obecnie mają czołgi i samoloty.

Alle żartów nie ma. Za dużo slychać strzałów rewolwerowych, chyba bezpiecznie będzie na stacji kolejowej. Od rana huśtają się nad nami "kukuryżniki" — sowieckie samoloty rozpoznawcze. U wejścia do dworca kolejowego rewizja, właściwie powierzchniowe obmacywanie kieszeni. Przede mną bojec zatrzymał jednego z żołnierzy i zwracając się do swego oficera zapytał:

Rozmawiamy między sobą: — Rumuni — cygany, niby nasi sojusznicy a rozbijają nasze oddziały. W jakim celu? Czyżby mieli wydawać żołnierzy polskich Niemcom? ...

Dowódca podejmuje decyzję: W tył zwrot! Wracamy!

Tymczasem Tarnopol zapelnil się wojskiem, szczególnie piechotą. A tuż za miastem koncentrują się czołgi sowieckie, teraz mało widoczne w tłumach kurzu i przy wieczornej szarudzie. Wjeżdżamy w boczną uliczkę, maskujemy samochody na chodniku pod drzewami, czekając na dalsze rozkazy. Oficerowie odchodzą na odprawę. Długo nie wracają.

Wtem nadjeżdżają czołgi sowieckie, oblepione piechurami. Cóż za oberwańce! Szynele stare, wystyrżpione, helmy dziwaczne, z nausznikami sterzącymi szeroko. Całe uzbrojenie piechurów to długi karabin z nasadzonym "szytkiem". Wielu wśród nich Azjatów. Przybywa coraz więcej czołgów, okrajają plac, zapalają reflektory, z ich żelaznych celusli wylażą załogi w skórzanych hełmach-uszatkach i krótkich ciemnych buszlatach, z naganami w ręgu. Rozstawili się tyralierką okrajając naszych żołnierzy zgromadzonych na placu. Wymachując naganami pokrzykują:

— Dawaj wintowku! Kładi wintowku! Brasaj! Dawaj! ...

Jeśli któryś z naszych nie bardzo się spieszył z oddaniem broni, popędzali wystrzałem rewolwerowym, ale nie do ludzi strzelali, tylko dla postrachu. Widać że sami też mieli dość strachu.

Nasi oficerowie z odprawy nie powrócili, musimy więc sami coś radzić. Starszy naszej grupy plut. Wieżbicki poszedł na zwłady. Jako doświadczony żołnierz z poprzedniej wojny, wiedział co należy robić. Zorientowawszy się szybko w sytuacji mówi do nas:

— R o z b r a j a j ! Jesteśmy okrajani, w niewoli. Pakujcie do plecaków najważniejsze rzeczy: bieliznę, płaszcz, koc, suchary, konserwy, menażkę, reszta — won!

Długo czasu nie zajęło, bo każdy miał swój ekwipunek pod ręką. Teraz niszczenie broni ręcznej: karabiny, pistolety-visy o bruk! i szurnięcie kawałków na ogrody. Zdjąłem z dachu szoferki lkm, żal mi go było, bo miał wygrawerowaną dedykację jako prezent od uczniów jakiejś szkoły. Nie spełnił ich życzenia, poszedł na złom ...

Mija noc, a kilkunastu (może więcej?) przy samochodach: niszcymy, rozrzućmy, co tylko się da! Do nas bojec jeszcze nie doszli, zresztą z zasady unikali ciemnych ulic. Kilku naszych piechurów dołączyło do nas. Próbowali wydostać się z miasta, ale natknęli się na ukrytą partyzantkę ukraińską, która ich rozbiła, zabrała wszystko, ledwo w drelichach udało się niektórym wymknąć. Słowem miasto jest okrajone nie tylko przez wojska sowieckie, ale i przez Ukraińców. Tak upłynęła noc z 17 na 18 września ...

Rano, po wschodzie słońca, sowieciarze dobrali się do nas. U wylotu uliczki zatrzymał się czołg, na nim było kilku "tankistów" i jeden polityk z czerwonymi gwiazdami na rękawach szyneli. Twarz odróżniał się od "Kirgizów" — wyraźny typ semicki. Wyciągając rękę w naszym kierunku, zawołał:

— Towariszcz, bładharia rodnomu Stalinu wojna okonczena! Stupajcie domoj, nie mieszajcie prodwigsia osowoboditelnoj krasnoj armii! Stupajcie na stancyju!

Broni nie mieliśmy, oficerów i podoficerów wśród nas nie było, toteż wszystkich skierowano do stacji kolejowej. Mijałymi kolumny czołgów oblepionych piechotą, trochę ciężarówką. Rzekomo był zwiad konny w mieście, ja jednak tego nie widziałem. Pierwsze wrażenie? Właściwie zdziwienie, że sowieckie wojsko takie samo jak w roku 1920 w pochodzie Tuha-czewskiego na Warszawę: obdarci, brudni, z prymitywnym uzbrojeniem, karabin bez paska trzymany w rękę. Typy azjatyckie, z tą różnicą, że obecnie mają czołgi i samoloty.

Alle żartów nie ma. Za dużo slychać strzałów rewolwerowych, chyba bezpiecznie będzie na stacji kolejowej. Od rana huśtają się nad nami "kukuryżniki" — sowieckie samoloty rozpoznawcze. U wejścia do dworca kolejowego rewizja, właściwie powierzchniowe obmacywanie kieszeni. Przede mną bojec zatrzymał jednego z żołnierzy i zwracając się do swego oficera zapytał:

Polish National Alliance Home Office Bowling League

TEAM	Hdcp.	No.	Won	Lost	Percentage	Scratch	Total Pins
Mid-America	76	8	39½	20½	.659	25289	
PNA Sports	91	7	34	26	.567	24086	
PNA Eagles	100	4	34	26	.567	23696	
Weylands	72	6	32½	27½	.542	25439	
PNA Number One	94	9	30	30	.500	23585	
WAM Chicago	103	10	29	31	.483	23266	
Moskal Caterers	70	5	26	34	.433	24790	
SSI	97	3	26	34	.433	23624	
Go For It	96	1	25½	34½	.425	23776	
Aces	100	2	23½	36½	.392	23401	

TEAM HIGH SERIES

Moskal Caterers	1676
Go For It	1651
SSI	1648

TEAM HIGH GAME

WAM Chicago	604
Mid-America	594
Weylands	592

MEN HIGH SERIES

Bill Jaskold	642
Tony Kuta	618
Richard Kolakowski	617

MEN HIGH GAME

Richard Kolakowski	253
Stan Czepinski	233
Tony Piwowarczyk	231

WOMEN HIGH SERIES

Eileen Nolan	608
Ursula Dąbrowski	588
Mary Cikowski	581

WOMEN HIGH GAME

Liz Maloney	227
Ursula Dąbrowski	227
Mary Cikowski	227

NAME	Hcp.	TP	G	Ave.
Wally Kuta	2	9536	54	176.32
Richard Kolakowski	6	9191	54	170.11
Bill Jaskold	13	9002	56	160.42
Tony Kuta	14	9588	60	159.44

SUBSTITUTES

Carl Kenar	33	2745	21	130.15
Pam Komorowski	38	3306	27	122.12
Ed Dzewulski	38	1103	9	122.5

Sting 1980 Home Schedule Wrigley Field And Comiskey Park Sites For Games

In addition to the 16 home games, Sting fans will also be treated to 8-10 away games on WGN-Television and all 32 games on WCFL-AM radio (1000). The Sting, after reaching the second round of the NASL playoffs last summer and later becoming the first professional team to achieve an undefeated record while on tour of Europe, will face 11 opponents at Comiskey Park, home of the White Sox and five foes at Wrigley Field, domain of the Cubs.

One of the Sting's toughest challenges comes in the second home game of the season, when the Minnesota Kicks invade Comiskey Park on April 23.

Highlights for the 1980 season include: Tampa Bay Rowdies—Sunday, July 6 at Wrigley Field, Minnesota Kicks—April 23 at Comiskey Park, Houston Hurricane—August 6 at Comiskey Park, Ft. Lauderdale—Wednesday, May 28 at Comiskey Park, Detroit Express—Saturday, May 17 at Wrigley Field.

takoj!? — Żołnierz miał na szyi krzyż. Lejtnant uważnie wziął do ręki, obejrzył krzyż z obu stron, po czym zacytował:

— Puskaj, eto nie opasnoje!

Wszyscy spieszą na peron, aby odjechać pierwszym pociągiem z tego nieprzyjemnego otoczenia. Zauważyliśmy, że nasi oficerowie siedzą w poczekalni stacyjnej, bez pasów i bez pistoletów. Podejść do nich nie wolno, straż ostrzega: Niezłzia. Ale kto chciał, mógł zamienić kilka słów. Później postaraliśmy się dla nich o papierosy i różne drobiazgi. Żywność mieli.

Ranek był bardzo ciepły, słoneczny. Rozglądamy się za obiecany wagonami, ale jak na razie ani wagonów, ani parowozu nie widać. Ciszka. Na końcach peronów stoją po jednym boju po km-je ustawionym na ziemi z załadowanymi magazynami tarcowymi. Na górze, na moście, tkwią cicho czołgi.

Przybywa coraz więcej naszych żołnierzy. Dołącza do nich kilku wystraszonych... grubasów. Okazuje się, że na mieście zatrzymano kilku zwyczajnych żołnierzy tylko dlatego, że odznaczyli się... brzuchami. Zaliczono więc ich do pomieszczających i burzują. Właśnie taką grupę sowiecką prowadzi na stację, a na końcu jej kroczy rzeczywisty "burżuj" — przemysłowiec tekstylny z Białostoku nazwiskiem Ryż. Chłop dobrej tuszy nie może nadążyć, więc bojec z tyłu kłuje szytkiem i zabrania przy tym rozglądać się po bokach. Nagle ten areztant słysząc warkot zbliżającego się samolotu wrzasnął: — Giermancy lietiat! ...

Wystraszony konwojent zdążył tylko zawołać: — "Riebiata spaszajsia! ... — i przysnął, a za nim inni konwojenci. Rozbiegli się też jency. A nad miastem huśtały się trzy... sowieckie "kukuryżniki".

(Dokończenie jutro)

Kursy Jęz. Angielskiego

Bezpłatne kursy języka angielskiego dla początkujących i zaawansowanych odbywać się będą od dnia 4 lutego 1980 w poniedziałki i środy od godz. 7-7:30 do 9:30 wieczorem przy kościele św. Pascala w sali pod plebania, 3935 N. Melvina, dwa bloki na zachód od Austin Ave. (po Irving Park (blisko SWAP'u). Instruktor mówi po polsku.

Kursy organizuje Chicago Urban Skills Institute Adult Learning Skills Program City Colleges of Chicago. Zapisy 25 stycznia i 1 lutego w godz. od 5 — 7:30 wieczorem oraz 4 lutego w czasie wykładów. Informacje: 282-7489.

Adoptowany Dziadek

Miami (UPI) — 78-letni Jim Donovan, tęskniący za życiem rodzinnym podał do gazety ogłoszenie, że chętnie zgodzi się na "adopcję." Następnego dnia do Donovanu zgłosiła się rodzina złożona z rozwiedzionej matki, 10-letniego chłopca i 8-letniej dziewczynki.

Donovan uznał ich za osoby godne jego uczuć i zamierza nie tylko spędzać z nimi wolny czas ale także pomagać w wychowaniu dzieci, dokonywać domowych napraw w domu Wilkinsonów, odprowadzać dzieci do szkoły a nawet gotować.

Nowa rodzina tymczasem żyje w zgodzie. Ogłoszenie J. Donovanu brzmiało: "Zmierzyć życia rozpogadza wiele maleńkich rzeczy... zwanym dzieci. Nie mam żadnych innych motywów, poza tym, że jak każda normalna osoba, kocham je."

Umierający Wskazał Swego Mordercę

Troup, Texas. (UPI) — Clifford McDougal i jego żona, Belle zmarli od kul i ran ciętych zadanych im przez bandytów, którzy dokonał napadu rabunkowego na ich dom.

Belle zginęła na miejscu, Clifford zdołał dowieść się do domu swego syna, skąd przewieziono go do szpitala. W osiemnastce godzin swego życia napisał na kartce nazwisko swego mordercy.

Policja aresztowała Sessions'a i poszukuje jego współnika.

Prez. Carter Zwycięzcą w Iowa

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

wanych debatach, twierdząc, że nie może sobie na to pozwolić w dniach kryzysu, wyraził wdzięczność za postawę tamtejszych demokratów i żał, że nie mógł osobiście prowadzić swej kampanii w Iowa.

Sen. Kennedy, mówiąc żartobliwie "moglibyśmy wypaść tutaj lepiej,"

Krew Przekreśla Nadzieje Na Pokój

Baracaldo (UPI) — Nadzieje w krainie Basków, narodzone trzy miesiące temu zaaprobowaniem autonomii, zdaje się przekreślać krew przelewana na ulicach miast baskijskich.

W ciągu minionego week-endu, najbardziej krwawego w tym roku, w zamachach politycznych straciło życie pięć osób.

M. in. młodzi zamachowcy zasypali gradem kul klientów tawerny w małym miasteczku Guecho. Na ulicy zastrzelono 31-letniego sprzedawcę. Bombą zniszczono kawiarnię przy autostradzie.

Ten ostatni zamach przypisała sobie skrajnie prawicowa organizacja "Zbrojna Grupa Hiszpanów."

Sytuację, która powstała pokwitowała cierpkim oświadczeniem potężna hiszpańska partia socjalistyczna.

"Ludzie są zmęczeni przelewem krwi, ciągłymi gwałtami i lękami. Kraina Basków stała się polem bitewnym, czego nie można tolerować," stwierdza komunikat socjalistów.

dał do zrozumienia, że nie ma zamiaru zrezygnować ze swoich dążeń do uzyskania nominacji Partii Demokratycznej na kandydata do prezydentury.

W Iowa odbyło się wczoraj 2,500 przedwyborczych spotkań obywateli (caucuses), na których wyborcy oddali głosy na swego kandydata. Po przeliczeniu wyników w niemal 70 okręgach (precincts) okazało się, że prezydent Carter uzyskał 59,1% a sen. E. Kennedy 31,8%.

Gub. Edmund Brown, trzeci kandydat do nominacji zdobył zbyt mało głosów na to, aby brano je pod uwagę.

Mimo, że delegaci na krajowe konwencje nie zostaną wybrani przed wiosną, wyniki te świadczą o tym, że prezydent powinien zdobyć 30 delegatów z Iowa, a sen. Kennedy 15.

Wśród republikanów pierwsze miejsce zajął George Bush, były dyrektor CIA, ambasador US i kongresman. Zdobył on niewielką przewagę nad uważanym za pierwszego kandydata Partii Republikańskiej, byłym gubernatorem Kalifornii, Ronaldem Reaganem.

Po przeliczeniu głosów z 30 okręgów (precincts) okazało się, że Bush uzyskał 10,354 głosów, Reagan 9,155 a na trzecim miejscu znalazł się sen. Howard Baker z Tennessee z 4,792 głosami.

Wiosna w Iowa ma olbrzymie znaczenie w dniach kryzysu i świadczy o zrozumieniu obywateli i docenieniu wysiłków prezydenta.



ZACHODNIE WYBRZEŻE JAPONII. — Na morzu Japońskim zauważono sowieckie okręty wojenne płynące prawdopodobnie w rejon Oceanu Indyjskiego. Na zdjęciu górnym krążownik typu Kara z uzbrojeniem rakietowym, poniżej dwa niszczyciele również wyposażone w pociski rakietowe. (UPI)

Iran Zagrożony Przez Sowiety

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

dla wojskowej interwencji przeciwko Iranowi.

W Pakistanie obawy przez zbrojną interwencją sowiecką są równie żywe. Mówi się, że w afgańskim mieście Kandahar, odległym o 54 mile od granicy pakistańskiej, sowieccy stworzyli garnizon w sile około 6,000 ludzi.

Mówi się też, że Związek Sowiecki stara się wygrać na swoją korzyść dążenia separatystyczne ludności Beludżystanu, aby — po opanowaniu tej prowincji — uzyskać dostęp do ciepłych portów na oceanie Indyjskim.

Według doniesień prasy pakistańskiej, bawiący z oficjalną wizytą w Islamabadzie chiński minister spraw zagranicznych Huang Hua, po serii rozmów z pakistańskim prezydentem

Były Beatles Nadal w Więzieniu

Tokio (UPI) — Były członek zespołu Beatlesów — Paul McCartney, w bagażu którego celnicy japońscy znaleźli osiem uncji marijany, nadal przebywa w więzieniu. Zajmuje osobną celę, w której spędza czas przeważnie na czytaniu książek. Przez pół godziny dziennie gimnastykuje się. Zgodnie z regulaminem wstaje o 6 rano, kładzie się spać o 8 wieczorem. Władze więzienne odmówiły jego prośbie i nie dostarczyły mu do celi gitary.

Państwowa radiofonia NHK zakazała transmitowania piosenek dawnego zespołu Beatlesów i obecnego zespołu aresztowanego — Wings Rock.

Jedenaście występów Wings Rock, które rozpoczął się miały w poniedziałek, odwołano.

McCartney podobno obiecał japońskiemu impresario, że wypłaci mu około miliona dolarów dla wyrównania strat, spowodowanych odwołaniem koncertów.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy brat, szwagier i wuj nasz, śp.

Tomasz S. Lopatkiewicz

po krótkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 21-go stycznia 1980 roku, o godzinie 2 po poł., przeżywszy 66 lat.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 23-go stycznia, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego Montclair Funeral Home, pnr. 6901 W. Belmont Ave., do kościoła św. Konstancji, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzeżeni: Jan (Jean), Irena (Franciszek) Sawicz, Franciszek (Irena), bracia, siostra, bratowa i szwagier, siostrzeńcy, siostrzenice, bratanka i bratanice; wraz z całą rodziną. Pogrzebem zajmuje się: — Montclair Funeral Home. Telefon 622-9300.

Wojciech Trojanowski

Dziewczynka z Cukierkami

Nie zostałem zmobilizowany w porę, a więc na nieszczęsny rozkaz radiowy płk. Umiaszowskiego udałem do Garwolina, szukając oddziału artylerii, który zresztą najzupełniej przypadkowo w parę dni potem odnalazłem.

Niemcy — rzecz jasna — rozkaz o wielkiej zbiórce także usłyszeli i zaczęli drewniane miasteczko bombardować niemalże w tym momencie, gdy ja się tam znalazłem w towarzystwie mego przyjaciela Jana Erdmana i mego kuzyna Edwarda.

Przepraszam, jeśli to opowiadanie zbudzi pamięć rzeczy bolesnych, ale nie o to chodzi. Przykre było tylko to wydarzeń, tak dobrze każdemu znane, że już nikogo nie dziwi, ani nie przeraża. Chciałbym teraz opowiedzieć o malutkiej dziewczynce, która nagle zmieniła się w kobietę. Tak jak wiele dziewcząt i dziewczynek, którym wojenna historia naszego kraju zawdzięczała swoje najpiękniej zapisane karty, a które także i dziś dźwigają na swoich ramionach niełatwe i niecodzienne obowiązki.

W naszych oczach z nieba posypał się na miasteczko grad bomb zapalających i w kilka minut potem południowe granice osiedla zamieniły się już w morze ognia. Drewniane, parterowe budynki płonęły jak zagwie, pożar rozprzestrzenił się gwałtownie, stopniowo ogarniając całe miasteczko.

O zorganizowaniu jakiegos sensownego ratunku w ogóle nie było mowy; ludzie biegali we wszystkie strony jak mrówki po rozbiciu kopca, placząc i histerycznie zawołując. Przenosili swój dobytek na drugą stronę szerokiej szosy, wyrzucali przez okna pierzyny, taszczyli na plecach jakieś worki, połamane meble. Stary Żyd z długą siwą brodą usiłował siekierą rozwalić własny domek, stojący na drodze ognia. "Wszyscy tak powinniście robić!" — krzyczał zadyszany. — "Inaczej nic nie pomoże!". Nikt go jednak nie słuchał, a starzec musiał wkrótce sam uciekać, absolutnie nic nie zdoławszy uratować.

Stałem blisko linii ognia z moimi towarzyszami, na próżno starając się zorganizować jakąś gromadną akcję. Tu trzeba było zrywać dachy, walić płoty i przewracać ściany, zanim jeszcze nadejdzie fala ognia. Potrzebna była organizacja, spokój i poświęcenie, zamiast tego mieliśmy koło siebie tylko objawy paniki, albo zupełnego ośpienia. Ochrypliśmy obaj od krzyku i w poczuciu zupełnej bezradności daliśmy wreszcie spokój dalszym próbom.

W pewnej chwili zauważyliśmy, że płomienie zbliżają się do drewnianej budki, w której mieścił się malusieńki kramik ze słodyczami. Cały sklepik nie miał więcej niż dwa metry szerokości i ze cztery metry długości. Na drewnianych półkach stały pudełka z lukrowanymi piernikami, butelki z kwasem czy lemoniadą i kilkanaście szklanych słoików, wypełnionych landrynkami. Na bruku przed drzwiami siedziała młoda kobieta, sparaliżowana strachem. Trzymała za rękę małego chłopczyka, który dardził się w jej ramionach.

Idabel, Okla. (UPI) — W miejscowości Idabel, w tawernie uczęszczanej wyłącznie przez białych, doszło do pobicia czarnego chłopca na śmierć.

Smierć jego wywołała oburzenie wśród miejscowych Murzynów, którzy uzbrojeni w noże, palki i pistolety udali się pod ratusz miejski żądając natychmiastowego ukarania winnych.

Nie pomógł kordony policji starającej się o utrzymanie porządku i uśmierzenie hysterii.

Doszło do rękoczynów, rozpoczęła się strzelanina.

Jeden policjant poniósł śmierć, kilka innych osób odniosło obrażenia.

Spalono tawernę, w której zginął chłopiec i ograbiono przylegający do niej sklep monopolowy. (UPI)

Mała dziewczynka, która nie miała więcej niż siedem lat, zbierała z podłogi cukierki i zdeptane pudełka, wynosząc to wszystko na dwór i ładując do wielkiego kosza na kółkach, jakiego ubodzy ludzie używają do przewożenia bielizny. Wychudłe, wymierzone stworzenie blade było jak papier. Szeroko otwartymi oczami z przerażeniem patrzyła na zbliżającą się ścianę ognia, nie płakała jednak wcale, tylko dolna szczęka latała jej jak na sprężynach. Sąsiedni dom płonął nierzym pochodnią, jedna ściana budki zaczynała paczyć się i trzeszczeć, a z dachu pokrytego papą kapaly już kropki roztopionej smoły. Rzuciliśmy się pomagać i wspólnymi siłami w ciągu kilkudziesięciu sekund opróżniliśmy sklep. Utkaliśmy jakoś ten słodki dobytek w koszyku, właśnie w tym momencie, gdy języki ognia przeskoczyły na dach, który w jednej chwili buchnął ciemno-czerwonym płomieniem.

Siedząca kobieta nagle zbudziła się z odrętwienia, chwyciła chłopczyka pod pachę a drugą ręką zaczęła ciągnąć naładowany wózek uciekając od ognia. Sklepiarz, zziębnięty i cały okryty potem, nie bawiąc się w podziękowania za pomoc popychał z tyłu wózek, pociągając za sobą dziewczynkę. Odeszliśmy parę kroków od ognia, przez chwilę patrząc na tę patetyczną rodzinną kawalkadę, ratującą z pożogi wojennej tak wydawałoby się śmieszne i bezsensowne karmelki, pierniki i lemoniady... Biegli przedko mieszając się z tłumem. Był to tłum, w którym każdy myślał tylko o sobie, nikt się na nikogo nie oglądał i nikt nie zwracał najmniejszej uwagi na to, co się dookoła dzieje. Stado ogarnięte paniką, wyzbyte — zdawałoby się — jakichkolwiek ludzkich odruchów, kierowane wyłącznie instynktem samozachowawczym.

Córeczka sklepiarza obejrzała się, raz i drugi. Gdy wreszcie oddalił się spory kawałek, nagle wyrwała rękę z dłoni ojca, nabrała ze słoja dwie garście cukierków i drobniutkim kusikiem wróciła, biegnąc w naszą stronę. Zatrzymała się zdyszana. Ciągłe miała szeroko otwarte oczy i ciągle latała jej szczęka w konwulsyjnym dreszczu. Nie była w stanie wydobyc głosu. Spojrzała tylko na nas tymi przerażonymi oczami i wyciągnęła chude rączki, pełne kolorowych landrynek. Były to fioletowe kwadraciki, czerwone serduszka i zielone prążkowane beczulki. Zdobyła się na grymas, który miał zastąpić uśmiech, dźwiękowa. Oczywiście wzięliśmy cukierki, a dziewczynka odwróciła się i pognęła za ojcem.

Przez chwilę staliśmy w osłupieniu, trzymając w rękach lepiące się cukierki. W takich okolicznościach, w takiej strasznej chwili — jakimże sposobem mogła o dziękowaniu pamiętać, jak potrafiła się na to zdobyć! Jakież to dziwne impuls pchnął ją ku nam w nieopamowanej chwili splacenia usługi, w nagłym przypływie wdzięczności? Myślę, że pod wpływem okropnych przeżyć, w tej zabiedzonej malutkiej dziewczynce nagle zbudziła się kobieta — świadoma swych obowiązków, odważna, a równocześnie subtelna i delikatna...

Dziewne wspomnienie. W dwa dni potem, kiedy docierałem do Warszawy, już niemal zupełnie otoczonej, landrynki sklepy się razem z kieszenią w jedną lepką masę. Musiałem oderwać i wyrzucić całą kieszeń.

Jeśli ta dziewczynka jeszcze żyje, to jest dzisiaj dorosłą i na pewno dobrą kobietą, ale była przecież Żydówką i niewiele miała szans na przeżycie wojny...

Orzeł Biały

Antyrasowe Wystąpienia

Idabel, Okla. (UPI) — W miejscowości Idabel, w tawernie uczęszczanej wyłącznie przez białych, doszło do pobicia czarnego chłopca na śmierć.

Smierć jego wywołała oburzenie wśród miejscowych Murzynów, którzy uzbrojeni w noże, palki i pistolety udali się pod ratusz miejski żądając natychmiastowego ukarania winnych.

Nie pomógł kordony policji starającej się o utrzymanie porządku i uśmierzenie hysterii.

Doszło do rękoczynów, rozpoczęła się strzelanina. (UPI)



WASHINGTON. — Dr Julius Richmond w czasie konferencji prasowej powiedział, że wyniki badań prowadzone przez naukowców wykazują, że palące kobiety narażone są bardziej na chorobę raka płuc. (UPI)

**PRZYJĘCIA
Popogrzebowe**
FAMILY STYLE \$4.50 OD OSOBY
**JAN i ZOFIA
RESTAURANT**
6873 N. MILWAUKEE
647-7949

Edward Drag
Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy syn, brat i szwagier nasz, wuj nasz, śp.

Teresa Wasilewska
Przez nieszczęśliwy wypadek, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 13 stycznia 1980 roku, nad ranem w kwiecie wieku.

Stanisława Tylicki
(z domu Lewandowski)
(żona śp. Józefa, teściowa śp. Edward Marcinek)

Była prezeską i członkini Gr. 1424 ZNP, członkini Gr. 89 ZPA Nr. 844 ZPRK, Ladies Auxiliary Pulaski Legion #148 i Klubu Powiatu Jasto, po długiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 21-go stycznia 1980 roku, nad ranem, przeżywszy lat 84.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 24-go stycznia, o godzinie 9-ej rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 3656 W. Belmont Ave., do kościoła St. Wenceslaus, Msza św. o godzinie 9:30 rano, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzeżeni: Cecelia Marcinek, córka; Stanisław (Stella), syn i synowa; Ronald (Patricia) i Robert (Debra), wnuki z żonami; Eric, prawnuk; Ignacy (Franciszka) i Maria Lewandowski, brat i bratowa; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Skaja Funeral Home, telefon 539-1376.

Stanisława Tylicki
(z domu Lewandowski)
(żona śp. Józefa, teściowa śp. Edward Marcinek)

Była prezeską i członkini Gr. 1424 ZNP, członkini Gr. 89 ZPA Nr. 844 ZPRK, Ladies Auxiliary Pulaski Legion #148 i Klubu Powiatu Jasto, po długiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 21-go stycznia 1980 roku, nad ranem, przeżywszy lat 84.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 24-go stycznia, o godzinie 9-ej rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 3656 W. Belmont Ave., do kościoła St. Wenceslaus, Msza św. o godzinie 9:30 rano, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzeżeni: Cecelia Marcinek, córka; Stanisław (Stella), syn i synowa; Ronald (Patricia) i Robert (Debra), wnuki z żonami; Eric, prawnuk; Ignacy (Franciszka) i Maria Lewandowski, brat i bratowa; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Skaja Funeral Home, telefon 539-1376.

TO ALL FUNERAL DIRECTORS
Our deadline for accepting obituaries is as follows:
IN THE MORNING — Daily (Monday thru Friday) 7:00 do 7:45 A.M. ONLY, for the same day publication.
From 8:00 a.m. to 3:00 p.m. for following day.
NEW TELEPHONE — 286-0141
NEW ADDRESS — 6100 N. Cicero Ave., Chicago, Ill. 60646

Najgorzej Ubrane Kobiety

Los Angeles. (UPI) — Pierwsze miejsce na dorocznej liście najgorzej ubranych kobiet projektanta mody, p. Balckwell'a, zajęła otwórczyni głównej roli w filmie "10", Bo Derek, o której projektant wyraził się: "To dziecko miłości lat osiemdziesiątych otrzymuje —10 za sposób ubierania się".

O jednym z jej wieczorowych strojów Blackwell powiedział: "Wygląda jakby był prany poprzedniego wieczoru i nie wyprasowany".

Następnie miejsca kolejno zajęły: aktorka Jill Clayburgh; gwiazda telewizyjna, Loni Anderson; Krystyna Onasis (o której Blackwell powiedział, że wygląda jakby przygotowała się na przegląd swoich tankowców z ropą naftową); piosenkarka z grupy Blondie, Deborah Harry; Dolly Parton; mayor San Francisco, Dianne Feinstein; księżniczka Małgorzata; aktorka Valerie Perrine; oraz aktorka-modelka, wnuczka Hemingwaya; Margaux Hemingway.

Za najgorzej ubrane kobiety lat siedemdziesiątych p. Blackwell, który od kilku dekad projektuje suknie dla gwiazd filmowych, uznał Elizabeth Taylor i Jacqueline Kennedy-Onassis.

"Kastracja — Jedynym Lekarstwem"

Pittsburgh (UPI) — Sędzia powiatu Allegheny, John O'Brien skazując przestępcę na od 15 do 30 lat więzienia za gwałt na innym więźniu, z którym zamieszkiwał wspólną celę, wyraził ubolewanie, że prawo zabrania kastracji gwałtcieli.

Skazany, 32-letni Russell Williams dopuścił się ostatniego czynu podczas odsiadki wyroku za morderstwo i gwałt na kobiecie. Sędzia O'Brien, w przemówieniu do ławy przysięgłych powiedział: "Jestem pewien, że przestępca ten ponownie dopuści się podobnego czynu, obawiam się, że po powrocie do zakładu znów zgwałci kogoś z młodszych więźniów. Jedynym rozwiązaniem byłaby kastracja Williamsa".

"Niestety — dodał sędzia — społeczeństwo, które potępia go w tej chwili, ujęło go w jego obronie, gdybyśmy usiłowali zapobiec dalszym aktom gwałtu poprzez wykonanie takiego zabiegu. Nie jego, lecz nas postawiono przed odpowiedzialnością prawną".

Praca Żeńska

KOBIETA

Do Robienia Poprawek
Przy męskiej i damskiej odzieży. Dry Cleaning Store blisko ulic Michigan i Chicago. Musi mówić po angielsku.
Dzwonić: 642-1908

DRAPERY SALES

Experienced salesperson to take charge of an expanding drapery/bed spread department. Top pay. Salary and commission. Paid vacation. We will take applications.
1 — 4 p.m. Monday thru Saturday.
6 to 8 p.m. Monday and Friday.
THE COLOUR SHOP
306 W. Burlington
La Grange, Ill.
352-4000

OPERATORKI MASZYN DO SZYCIA
Naprawdę doświadczona na pojedynczych igłach. Do szycia damskich bluzek i koszul. Najwyższe stawki na godzinę i wszelkie świadczenia. Niema odkładania z pracy. Dogodna komunikacja miejska.
TERRY SPORTSWEAR
1755 W. Irving Pk. Rd.

EKSPENDIENTKA DO PIEKARNI

Musi mówić po polsku i angielsku. Dobre wynagrodzenie. Stała praca. Zgłaszać się do:
KLECZEWSKI BAKERY
5240 W. Fullerton Ave.

GIRLS NEEDED

DENTAL FILM INSPECTORS
We need 2 full time girls who are willing to work overtime. Light clean work—excellent working conditions.
Apply in Person
MINIMAX CORPORATION
5905 North Clark St.
Chicago, Ill.

DECEMBER 26, 1979
EDITOR IN CHIEF
THE WASHINGTON POST
WASHINGTON, D.C.
DEAR SIR:
I AM ONE OF APPROXIMATELY 65 UNITED STATES CITIZEN MEMBERS OF THE AMERICAN EMBASSY HOSTAGES IN TEHRAN, IRAN WHO HAVE BEEN HELD AS HOSTAGES BY IRANIAN REVOLUTIONARY STUDENTS SINCE NOVEMBER 4, 1979 — SO FAR A PERIOD OF 53 DAYS.
ANYTHING YOU CAN DO TO HELP US WILL BE GREATLY APPRECIATED
SINCERELY,
ROBERT C. COE
(HOSTAGE)
AMERICAN EMBASSY
TEHRAN, IRAN

WASHINGTON. — Zdjęcie przedstawia kopię fragmentów listu jaki nadszedł do redakcji stołecznego dziennika "Washington Post" od jednego z zakładników przetrzymywanych przez "studentów" w gmachu ambasady amerykańskiej w Teheranie. (UPI)

Zwierzęta Roznosicielami Groźnych Chorób

Atlanta. (UPI) — Na terenie całych Stanów Zjednoczonych żyje około 80 milionów psów, z czego połowa posiada właścicieli, którzy wielokrotnie nie zdają sobie sprawy ze związanego z tym niebezpieczeństwa, grożącego głównie dzieciom w wieku od 1 do 5 lat.

Zabawa z ulubionym zwierzęciem niejednokrotnie staje się przyczyną chorób pozornie pochodzących z nieznanych źródeł.

Otóż należy pamiętać, że większość psów, już w początkowym okresie swojego życia, ulega zarażeniu robakami, które przeniesione na człowieka doprowadzają do infekcji oczu, mózgu, mięśnia sercowego a nawet przypadków ślepoty i śmierci.

Jajeczko robaka po dostaniu się do organizmu ludzkiego osiada w małym jelicie, rozwija się i po osiągnięciu stanu larwy dociera do wątroby, skąd przedostaje się do krwi i wraz z nią wędruje do innych części organizmu.

W początkowej fazie rozwoju larwy, zarażona osoba cierpi na bóle brzucha, mdłości i wymioty.

Co jakiś czas lekarze zastanawiają się czy pochodzące od psów robaki nie mają wpływu na choroby nerwowe u dzieci, takie jak epilepsja.

Chociaż nie zostało to dotychczas udowodnione, utrzymują oni, że z pewnością obecność robaków w poważnym stopniu przyczynia się do osłabienia systemu nerwowego.

Praca

POTRZEBNI NATYCHMIAST PRACOWNICY DO RZEŹNI

Z podstawową stawką \$8.31 na godzinę. Zatrudnimy na stałe w miejsce strajkujących pracowników. Zgłaszać się do:

AMERICAN MEAT PACKING CORP.

3946 S. Normal
lub
4277 S. Racine

CLERKS

Immediate full time permanent job openings for people w/ some previous work experience to fill various clerical jobs in our downtown office. No typing, pleasant office conditions. Hours: 7 A.M.-3:15 P.M. Good starting pay w/ increases during the year. Many paid company benefits and profit sharing.

CALL 977-3747 OR APPLY IN PERSON
WILLIAM KAPLINSKI

G.R.I. CORPORATION

65 E. SOUTH WATER ST. • 14th Floor
(1 Block North of Lake Street between Michigan and Wabash. Convenient to Public Transportation.)

Pomoc Domowa

HOUSEKEEPER live in cook. Some English required. Top salary. 381-1256.

DEPENDABLE WOMAN NEEDED

General housework. One day per week. Steady, in Berwyn. References. Good transportation. Some English necessary.
749-0032

GOSPODYNIA

\$100—\$125 tygodniowo. Własny pokój, łazienka, telewizor. 5 dni.
ARDEN'S AGENCY
6934 N. Glenwood
Dzwonić w Jęz. Angielskim:
465-1241 lub 824-1843

GOSPODYNIA—KUCHARKA

Pomoc do domu w zachodniej dzielnicy Rogers Park. \$4.50 na godzinę plus bonus. Musi być dobrą kucharką, mówić po angielsku i mieć referencje. Zainteresowani: dzwonić w języku angielskim.

CONCERNED CARE INC.
328-1666

MATURE WOMAN WANTED

To care for 5 mo. old girl in my home, Monday thru Friday. Refs. req. Some English req. Vic. Peterson and West-ern. 973-6654.

HOUSEKEEPER

Motherless family needs live-in child care. 2 pre schoolers, Northwest area. references & salary.
428-0217

Praca Męska

MAINTENANCE EXPERT

To service & repair on line screwing, quilting & garnett machines. Fine opportunity. Will train.
225-6633 45 W. 24th St.

PROGRAMMER

Suburban machine shop needs apt programmer for N/C lathes & machining centers up to 5 axis.

Salary comm. w/ ability.
Call in English for
BILL LEONARD
253-2600

TOOL GRINDER

Experienced Tool Grinder, needed for 2nd shift, to perform wide variety of difficult grinding operations, on plain and carbide cutting tools, milling cutters, form tools, planer and lathe and other similar tooling. Excellent salary and employee benefits, plus night premium.

AETNA BEARING CO
4626 W. Parker Ave.
Chicago, Ill. 60639
227-2410
An Equal Opportunity Employer

*Precision Grinders

SURFACE — O.D. — I.D.
Must have minimum 3 years experience to set-up and operate.

*Production Milling

Qualified individuals must have 1 year's previous experience.
45 Hrs. minimum per week.
Excell. Co Benefits
APPLY IN PERSON OR CALL:
867-7676
G & G MFG. CO.
7227 W. Wilson, Chicago, Ill.
EOE

Shipping & RECEIVING CLERK

For sheet metal fabricator & stamping Co. Ability to operate forklift & overhead crane desirable. Must speak & write English.
FARGO MFG. CO.
2750 N. Elston, Chgo.
489-2200

LINOLEUM INSTALLER

Experienced designer. Salarian Installer. Top Pay. Paid Vacation. We will take applications 6 to 8 p.m. Monday and Friday. 1 to 4 p.m. Saturday.

THE COLOUR SHOP

306 W. Burlington
La Grange, Ill.
352-4000

Praca

Kontraktorzy

WSZYSTKIE ODNOWY DOMÓW

SZYBKO — TANIO — SUMIENNIE — FACHOWO
• ROBOTY CIEŚLIENSKIE • OBICIA ALUMINIOWE I INNE • DACHY
• SCHODY • OKNA • WERANDY • PIWNICE • KUCHNIE
• LAZIENKI • DODATKOWE POKOJE • FUGOWANIE MALOWANIE
DOMÓW ZEWNĄTRZ I WEWNĄTRZ • ROBOTA GWARANTOWANA
Dzwonić do Znanego Kontraktora
MIKE DRAGOWICZ • 588-6535

CENY WZRASTAJĄ NAJLEPSZA OSZCZĘDNOŚĆ TO ZROBIĆ RAZ, A DOBRZE

Jako fachowcy wykonamy każdą małą czy dużą naprawę wewnątrz czy zewnątrz budynku najoszczędniej. Dzwonicie zaraz — zanim się rozpocznie pośpiech. Również w Nagłych Wypadkach
General Contracting Co.
4146 W. Armitage
278-1525

Przeprowadzki

ARTHUR MOVING & PACKING CO.
Polska doświadczona firma przewoźowa.
Nr. ILL. C.C. 4882 MC-C
PRZEPROWADZKI TANIO, SOLIDNIE I Z GWARANCJĄ.
278-7898 oraz 342-9657
od 8-ej do 10-ej wieczorem.

Praca Męska

DIE REPAIRMAN

Experienced in maintaining intricate progressive dies. Top pay & benefits.
MARK INDUSTRIES, INC.
One University Drive
Arlington Hts., IL. 60004
259-7750

JANITORIAL SUPERVISOR

English & Polish Speaking Necessary. CHANCE FOR ADVANCEMENT.
WORLDWIDE
MAINTENANCE SERVICES
249-3144

TOOL & DIE MAKER

Full time. Any age welcome including 65 & over. Expd. journeyman preferred. Starting sal. \$11/hr. Hosp. & Insurance. Must speak English.
FARGO MFG. CO.
2750 N. Elston, Chgo.
489-2200

SECURITY GUARDS

Large Loop office building. Union wages and better. Must be over 21, have no police record, and speak good English. Students and retirees welcome. CALL
ADMIRAL SECURITY
342-3930
For Appointment

ELECTRICAL DRAFTSMAN

Good gross potential. Good benefits. Salary commensurate with experience. Call Tom Riemer at 772-0870.
CREGIER ELECTRICAL MFG. CO.
Div. of Anixter Bros.
1747 N. Milwaukee Ave.

DIE DESIGNER

An experienced person with 5-10 years background in hi-speed progressive die or will train a die maker with right background. Excellent benefits & retirement program, overtime. Send resume or call personnel for interview.
PAT — MALCO TERMINAL STAMPING CO., 11535 Franklin Ave., Franklin, Pk.
Equal Opportunity Employer

MACHINIST

English Polish speaking machinist. WITTMANN ENGINEERING & MANUFACTURING CO.
10002 Pacific Ave., Franklin Park 678-1489

POTRZEBNA osoba, mówiąca po polsku i angielsku do pracy w magazynie i obsługi za ladą, do składu drzewa (Lumber Co.). 384-1121.

DIE—SETUP MAN

Experienced in setting up high-speed progressive dies. Top pay & benefits.
MARK INDUSTRIES, INC.
One University Drive
Arlington Hts., IL. 60004
259-7750

MAN NEEDED

DENTAL

FILM OPERATOR

MUST BE DEPENDABLE, STEADY WORKER — For Our GROWING BUSINESS. Must Have Good Mechanical Knowledge with ability to Troubleshoot. Excellent Working Conditions — HOLIDAYS and OVERTIME. Permanent Position
AFTER TRAINING
Call for Appointment
561-2496

Kontraktorzy

Dachy

POLEWANIE DACHÓW gorącym asfaltem. Łatanie, wygładzanie od 1 do 6 warstw. Dział dachów powiększył się. Teraz jesteśmy w stanie wykonywać różnego rodzaju dachy, włącznie z gorącym asfaltem. 220 funtowe asfaltowe "shingles." I 90 funtowe "roll" dachy. Zawsze dobra robota i dobra cena.
GENERAL CONTRACTING CO.
4146 W. Armitage
278-1525

Kanaizacja

GLOBE Plumbing. Wykonuje wszelkiego rodzaju naprawy kanalizacyjne. Przepychanie ścieków. 247-6530.

Usługi

ODGARNIAM śnieg z dachów. 545-3747.

Domy

6000 W. — 2700 N.
Offices for Med, Law, Accounting, Insurance, Contractors etc. Mod., convenient, good transp. Living quarters. Mid \$90's
889-5070

Do Wynajęcia

5 POKOI, wszędzie dywany, osobny system ogrzewania. Lokator sam płaci ogrzewanie. Pułaski — Belmont. \$310. Depozyt asekuracyjny. 282-6462.

5 ROOMS heated for rent. Adults, no pets. 237-2182.

Zguby

ZGUBIONO trzy pierścionki. Milwaukee i Central Park. Nagroda. 276-3033.

WLADYSŁAW KRÓL zgubił paszport konsularny PRL. Tel.: 847-0900.

AUTO

'74 MAVERICK, sześć cylindrowy w bardzo dobrym stanie, cena \$1,175.00. Proszę telefonować na numer 251-5300 albo 275-5297 i koniecznie prosić o panią Ewę.

'74 PONTIAC LE MANS sprzedam za \$1,275.00. Telefonować proszę na numery 251-5300 lub 275-5297 i prosić o panią Ewę.

'74 HORNET — ekonomiczny, 6-cylindrowy, w dobrym stanie. \$1,200. 478-6839.

MEBLE

SPRZEDAM KOMPLET DO SYPIALNI W STYLU HISZPAŃSKIM.

Organy "Kimball"

KOLOROWY TELEWIZOR. ROWER SCHWINN "LETUR". MASZYNE DO SZYCIA ORAZ MASZYNE DO PISANIA. WZYSTKO PRAWIE NOWE.
DZWONIĆ. 889-2990

CENTRAL FURNITURE

1348 MILWAUKEE
Polskie Kierownictwo
Zawiadamia, że
W OKRESIE ZIMOWYM
CENY MEBLI "APPLIANCES"
ZOSTAŁY ZNIŻONE
OTO PARĘ PRZYKŁADÓW TEGO,
ILE OSZCZĘDZICIE
Korzystając z Tych Tanioci.

Komplet mebli do bawialni włączając lampy ze stolikami \$198
Komplety mebli do sypialni \$130
Łóżko piętrowe "bunk" lub "Hollywood" \$ 78
Kanapa i fotel \$150
Kanapa rozkładana do spania \$110 (polska wersalka)
Telewizja kolorowa \$320
Komplety mebli do kuchni: stół, i cztery krzesła "dinette set" ... \$ 95
Kuchnie gazowe (gas ranges) ... \$220
Lodówki lub zamrażacze (freezers) \$220
Z 6-ciu sztuk stylowe komplety do jadalni \$399
Materace z podstawą sprężynową pełnego rozmiaru \$ 95
Niemieckie szafkowe "stereotype players" (patefon-radio-magnetofon z kominkiem) \$420
Łatwe sploty. Mówimy po polsku. Otwarte w Poniedziałki, Czwartki i Piątki do 9 wieczór; we Wtorki, Srody i Soboty do 6 wieczór; w Niedziele od 12 do 5 po południu.
Zgłaszajcie się do polskiego kierownika p. WIKTORA KOSMACZEWSKIEGO
Tel. 486-7838

KUPUJCIE W SKŁADACH KTÓRE OGŁASZAJĄ SIĘ W DZIENNIKU ZWIĄZKOWYM

95 Proc. Strażników Więziennych Nie Stawilo Się Do Pracy

W poniedziałek w nocy strażnicy więzienni z Cook County Jail rozpoczęli akcję polegającą na zgłaszaniu telefonicznym o niemożności stawienia się w pracy z powodu choroby. Jest to coraz częściej stosowana przez pracowników zrzeszonych w Związku zawodowym forma wywarcia nacisku na pracodawcę w celu osiągnięcia uznania żądań pracowniczych. Akcja ta nosi nazwę "blue flu".

Obecny konflikt pomiędzy personelem więziennym a pracodawcą — Radą Powiatową — zaostriżył się po spotkaniu przedstawicieli strażników więziennych z przewodniczącym Rady Powiatowej George W. Dunne w ubiegłym tygodniu, w czasie którego reprezentanci strażników przedłożyli swe żądania w sprawie nowego układu o pracę. Niezadowolony wywołał zbytnie niską proponowaną przez Radę Powiatową podwyżkę płac.

Dunne powiedział, że nie może spełniać żądań pracowniczych, którzy postulują wyrównanie poborów z placami, jakie otrzymują policjanci miejscy i policja przy urzędzie szeryfa. Różnica w placach wynosi od 20% do 24%.

Strażnicy więzienni motywują swe żądania tym, że praca wykonywana przez nich jest niebezpieczna w równym stopniu jak służba w szeregach policji.

Dunne przyznał, że skaznik inflacji w ubiegłym roku wyniósł 14,5% jednak powiedział, że Rada Powiatowa nie dysponuje wystarczającą ilością pieniędzy, żeby zrównoważyć ten

wzrost podniesieniem płac aż o tyle procent.

W odpowiedzi na takie potraktowanie sprawy strażnicy więzienni podjęli zapowiedzianą wcześniej akcję nie stawiania się w pracy meldując chorobę. Jak powiedział przedstawiciel pracowników, Thomas White, oficjalny termin rozpoczęcia akcji zwanej "blue flu"znaczono na północ z niedzieli na poniedziałek, kiedy to zanotowano 95% zgłoszeń wypadków zachorowań. Część personelu zgłosiła chorobę już w czesniej, w niedzielę, kiedy z przewidzianych do pracy 267 strażników nie stawilo się 25%.

White powiedział, że gdyby doszło do pikietowania przez strażników gmachu więziennego, nie będą oni posiadali broni. Pracownicy bowiem chcą przeprowadzić akcję wywarcia presji na pracodawcę w spokoju.

Uważa on, że żądania strażników są słuszne. White podał mu swoim przykładzie jak duża dysproporcja istnieje w placach przewidzianych dla policjantów a placu dla strażników więziennych. Po ośmiu latach pracy w więziennictwie White otrzymuje rocznie \$16 tys. Najwyższą miesięczną placę w więziennictwie wynosi \$2,109. Policjant zaś z tym samym stażem osiąga miesięcznie do \$3,319.

Z biura szeryfa pochodzi wiadomość, że stu policjantów i stu innych pracowników podległych szeryfowi postawiono w stan pogotowia celem zastąpienia nieobecnych w pracy strażników więziennych.

W więzieniu powiatowym przy 26-ej i California znajduje się obecnie prawie 6 tys. więźniów.

Miejski Agent Zakupów Broni Powiązań z Firmą Duncan

Miejski agent zakupów James P. Arnold oraz były urzędnik miejski starali się w ubiegłą sobotę obronić projekt, w ramach którego firma Duncan Equipment Services Co. pobrała ponad 1 milion dolarów za zainstalowanie na parkomierzach miejskich specjalnych zamków, chroniących je przed złodziejami.

Arnold oraz Francis J. Degnan, były komisarz ulic i spraw sanitarnych, oświadczyli, iż zakrojone na szeroką skalę złodziejstwo, stwarzało dla miasta poważny problem. Złodzieje rabowali masowo parkomierze i miasto ponosiło w wyniku tego poważne straty materialne. Problem ten został podobno wyeliminowany po zainstalowaniu przez firmę Duncan specjalnych zamków ochronnych.

"Wpływy wzrosły po zainstalowaniu zamków. Był to skuteczny w swych

wynikach program" — stwierdził Arnold. "Zmniejszył on skalę wandalizmu".

Arnold i Degnan wypowiedzieli się na ten temat, reagując na ogłoszone raporty stwierdzające, iż firma Duncan zdołała pobrać od miasta \$1,080,000 — zanim praca została jeszcze zakończona. Suma ta obejmuje \$200,012 jakie miasto wypłaciło przedsiębiorstwu, gdyż zażądało one, by zamki zostały usprawnione. Początkowo firma Duncan złożyła ofertę w wysokości \$95,000, traktując to jako próbny projekt usprawnienia zamków.

Firma Duncan była podobno jedyną, która złożyła swą ofertę w ramach przeprowadzonego przetargu i zainstalowała 4,000 wykonanych w Japonii zamków typu Maglocks. W sumie miasto dysponuje na tutejszych ulicach 34,000 parkomierzami. Tak wyglądała sprawa w r. 1975. Z czasem jednakże omawiany program rozrósł się i objął wszystkie parkomierze.

Rzecznik administracji Byrne oświadczył, że zainstalowane zamki typu Maglocks, zrobione w Japonii, reprezentują rewolucyjny typ tego rodzaju urządzenia. Stwierdził on, iż żadne inne nie są tak skuteczne i nie mogą się z nimi równać.

Podkomitet Rady Miejskiej przeprowadził śledztwo w sprawie wypłacenia firmie Duncan sumy \$270,000 za inspekcję parkomierzy miejskich w ciągu stycznia i lutego ubiegłego roku, gdy miasto nawiedziły wielkie śniegi. Niektórzy radni miejscy podali w wątpliwość fakt, czy firma Duncan mogła przeprowadzić inspekcje odkrytych śniegiem parkomierzy.



NEW DELHI. — Nowy premier Indii, Indira Gandhi przyjęła przebywającego z wizytą oficjalną w Indiach kierownika brytyjskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych lorda Carringtona. Omawiali oni sytuację jaka powstała po inwazji przez wojska sowieckie Afganistanu. (UPI)

Nowy Plan Dla Szkół 3,000 Zwolnień

Tylko Nauczyciele Dostaną Dzisiaj Zaległe Wypłaty

Rada Szkolna szukając wyjścia z kryzysu finansowego w jakim znalazło się szkolnictwo chicagowskie po kolejnych naradach podjęła plan zmierzający do poczynienia oszczędności w budżecie na rok 1980.

Wczoraj, po wielu godzinach narad, pełniąc obowiązki superintendenta Angeline P. Caruso podała do wiadomości jakie kroki postanowiono przedsięwziąć celem zaoszczędzenia do końca roku budżetowego, tj. od 31 sierpnia, sumy \$47,6 mln.

Plan podany przez Caruso przewiduje zwolnienie ponad 3,000 osób zatrudnionych przez Radę Szkolną. Tydzień temu, kiedy podano pierwszą propozycję ratowania finansów Rady Szkolnej plan przewidywał zwolnienie 2,037 osób, obecnie liczba ta wzrosła o 50%. Zwolnionych będzie 3,065 osób.

Pierwszy plan, podany w ubiegłym tygodniu, musiał ulec korekcie, ponieważ okazało się, że zamierzenia zrobienia oszczędności nie uwzględniły sum już wydanych przez Radę Szkolną z tegorocznego budżetu. Plan z ubiegłego tygodnia spotkał się z ostrą krytyką zainteresowanych rodziców, których dzieci korzystają ze szkolnictwa publicznego. Krytykowano ostro propozycję zamknięcia niektórych szkół.

W podanym wczoraj planie przewiduje się likwidację 45 budynków będących własnością Rady Szkolnej w tym 34 — to budynki w których mieszczą się szkoły publiczne.

Projekt Podwyżki Podatku Od Benzyny — 2 Centy Na Galonie

Prezes Rady Powiatowej George W. Dunne zaproponował w poniedziałek wprowadzenie podwyżki podatku od benzyny. Podatek ten podwyższony zostałby na terenie powiatu Cook o dwa centy na galonie i przyniósłby roczny wpływ w wysokości 37 mln dol. Pieniądze te przeznaczone byłyby na przyznanie podwyżki poborów pracowników powiatowych. Około 10,800 pracowników otrzymałoby podwyżkę podyktowaną wzrostem kosztów utrzymania.

Dunne oświadczył, iż podwyżkę w wysokości 6% otrzymałoby 1,435 urzędników zatrudnionych w urzędzie poprawczym jak i 500 policjantów szeryfa stanowego. Wszyscy inni pracownicy powiatowi otrzymaliby podwyżkę w wysokości 5 1/2%.

Innym krokiem mającym przynieść oszczędności to zmniejszenie ilości dni zajęć szkolnych w ciągu roku do 176. Oznacza to oszczędność w roku trzech dni placonych każdemu poszczególnemu pracownikowi.

W liczbie zwolnionych pracowników najwięcej, bo aż 54%, to nauczyciele. Z liczby zatrudnionych w tej chwili 23,854 nauczycieli plan przewiduje zwolnienie 1,668.

Propozycje podane wczoraj przez Caruso na pewno wywołają nową falę niezadowolonia tak wśród nauczycieli jak i wśród rodziców. Już po podaniu pierwszego planu zwracano uwagę, że cięcia personalne należałoby raczej porobić w administracji.

Równoległe do narad prowadzonych w Radzie Szkolnej toczyła się druga batalia zdobycia gotówki na wypłaty zaległych poborów personelowi szkolnictwa. Mayor Byrne obiecała w sobotę, po nie wypłaceniu poborów w piątek, że czeki będą zrealizowane we wtorek.

Obietnica ta została spełniona w polowie. Pieniądze zdobyto tylko dla nauczycieli, dla reszty zabrakło gotówki. Dano im tylko znów obietnicę, że pobory zostaną wypłacone w tym tygodniu.

Sytuacja więc nie jest jeszcze rozwiązana całkowicie i szkolnictwo chicagowskie przeżywa nadal ciężkie dni co odbija się w sumie również na młodzieży widzącej zniechęcenie wychowawców.

Fiasko Złodziejskiej Wyprawy

21-letni włamywacz, Yeago Quinn zamieszkały przy 5322 W. Rice Ave., nie miał szczęścia w złodziejskiej wyprawie po lupy na plebanię kościoła Our Lady, 832 N. LeClair Ave. Około 6:30 w niedzielę, księża zamieszkający plebanię usłyszeli podejrzane hałasy dochodzące z pierwszego piętra. Jeden z nich zadzwonił po policję, drugi uzbrojony w długą maczetę poszedł sprawdzić skąd pochodzi hałas. Spotkał złodzieja, który na widok księdza porzucił lupy i przez okno z pierwszego piętra skoczył... prosto w ręce przybyłego policjanta.

Włamywacz stoczył z nim walkę próbując odebrać pistolet. Uderzył policjanta w twarz i następnie zaczął uciekać.

Wezwany do zatrzymania się nie usłuchał w następstwie czego został dwukrotnie niegroźnie postrzelony. Przebywa on obecnie w szpitalu, z którego w niedługim czasie zostanie przewieziony do gmachu sądu, gdzie będzie odpowiadał za włamanie i pobicie. Włamywacz był nieuzbrojony.

Przeszkody Na Drodze Do Odwołania Mayora Byrne

Skrajni przeciwnicy mayor Byrne podjęli akcję zmierzającą do ustalenia sposobów, które zdecydowałyby o usunięciu jej ze stanowiska. Natrafiają oni jednakże na poważne przeszkody zarówno natury politycznej jak i prawnej.

Senator stanowy Harold Washington (D-Chicago) ujawnił, że opracowuje on plan, który ma być przedłożony w legislaturze stanowej. W myśl tego planu, jeśli zostałyby zaprobowane, Byrne mogłaby być usunięta ze stanowiska mayorami miasta Chicago. Alderman Clifford P. Kelley oświadczył natomiast, że czyni on starania o ustalenie, czy podobne kroki mogłyby być podjęte w Radzie Miejskiej.

Nie istnieją jakiegokolwiek podstawy prawne, zarówno w ustawodawstwie miejskim jak i stanowym, które zdecydowałyby o usunięciu Byrne ze stanowiska. Jednakże conajmniej jeden specjalista zagadnień prawnych i konstytucyjnych, twierdzi, że istnieje możliwość wprowadzenia specjalnej ustawy, na mocy której Byrne mogłaby być odwołana przez upływem jej 4-letniej kadencji.

Działacze polityczni posiadają w tym względzie podzielone zdania. Istnieje bowiem małe prawdopodobieństwo ku temu, by ustawa tego rodzaju mogła być uchwalona na przestrzeni najbliższych trzech lat.

Dyskusja na temat usunięcia Byrne przybrała na nasileniu w ubiegłym tygodniu, gdy kilku zaciekłych jej przeciwników wystąpiło z nowymi atakami. Ald. Martin J. Oberman (43 warda) oświadczył, że wątpi, aby Byrne utrzymała się na stanowisku przez pozostały okres swej kadencji, tj. przeszło trzy lata. Renault Robinson, którego Byrne mianowała członkiem rady Chicago Housin Authority,

zmienił swe nastawienie wobec niej i oświadczył, że Byrne zostałaby wybrana ponownie.

Konstytucja stanu Illinois z r. 1970 nie przewiduje możliwości odwołania wybranego mayorami miasta. Ustawodawcy natomiast są różnego zdania na temat, czy wprowadzenie specjalnej ustawy w tym względzie jest w ogóle możliwe.

Podatek od Kupna Samochodu

Od stycznia bieżącego roku kupujący samochody będą musieli uiścić opłatę za dokonaną transakcję w Stanowym Urzędzie Podatkowym.

Nowy przepis dotyczy samochodów osobowych, ciężarowych i półciężarówek typu van. Cena auta nie rzutuje na wysokość podatku, jest on stały i wynosi \$30. Oplacone transakcje przyniosą stanowi dochód w granicach \$30 mln. rocznie.

Nowe prawo dotyczy kupna samochodu tylko w transakcjach prywatnych. Od podatku zwolnione są osoby, które kupują pojazd dla organizacji dobroczynnych, kościołów, urzędów federalnych i stanowych oraz innych instytucji lokalnych.

Nie muszą płacić podatku także kupujący auto od najbliższej rodziny, jak: męża, żony, matki, ojca, brata, siostry, syna czy córki.

Wypełniony druk podatkowy wraz z czekiem na \$30 powinien być dołączony do aplikacji dotyczącej zmiany tytułu własności auta.

Nowe druki można otrzymać w miejscach, gdzie przeprowadzane są egzaminy na prawo jazdy, bankach, punktach wymiany czeków, miejscowych urzędach podatkowych i u sprzedawców używanych oraz nowych samochodów.

Propozycja Podwyżki o 9 Proc. Oplat Za Gaz

Przedsiębiorstwo Peoples Gas Co. zwróciło się do stanowej komisji d/s handlu w Illinois z prośbą o zatwierdzenie 9-procentowej podwyżki opłat za gaz. Podwyżka ta dotyczyłaby indywidualnych użytkowników firmy, w Chicago i północnych przedmieściach. Za ledwie miesiąc temu odrzucona została prośba w sprawie ogólnej podwyżki opłat.

Duże przedsiębiorstwa przemysłowe i handlowe, korzystające zarówno z usług firmy Peoples Gas Co. jak i North Shore Gas Co., stoją w obliczu nieco niższej podwyżki, niż indywidualni właściciele domów.

W wypadku mieszkańców Chicago, filia wymienionego przedsiębiorstwa, Peoples Gas Light and Coke Co., zabiega o podwyżkę w wysokości 8,4%, co przyniosłoby w skali rocznej dodatkowe wpływy w wysokości \$93 mln. Firma obsługuje na terenie Chicago 90,000 użytkowników. Oznacza to, iż właściciel przeciętnego 6-pokojowego domu na terenie Chicago, płaciłby za korzystanie z usług firmy (za gaz używany do gotowania, ogrzewania domu, itp.) o \$6,32 więcej miesięcznie. W chwili obecnej

przeciętny rachunek wynosi \$65,83. Innymi słowy — podwyżka wyniosłaby około 9%.

Filia North Shore Gas Co. zamierza podwyższyć opłaty za gaz o 7,3%, celem uzyskania dodatkowych wpływów w wysokości 9 mln dol. rocznie. Przeciętny właściciel domu na przedmieściach płaciłby o \$6,48 więcej miesięcznie. W chwili obecnej przeciętny rachunek za ogrzewanie jedno-rodzinnego domu na przedmieściu wynosi \$64,25.

Filia North Shore obsługuje 52 przedmieścia, w rejonie od Winnetki, aż po granic stanów Illinois-Wisconsin.

Komisja stanowa do spraw handlu w Illinois może prowadzić w tej sprawie przesłuchania przez okres 11 miesięcy. Ma ona prawo zarówno przyznać podwyżkę — w obu wypadkach — obniżać ją, lub też odrzucić całkowicie.

W ramach decyzji podjętych w ubiegłym miesiącu, komisja odrzuciła propozycję wniesioną przez oba przedsiębiorstwa — w sprawie ogólnej podwyżki opłat.

Bestialskie Zabójstwo

Najbliżsi sąsiedzi rodziny Giangrande, 6404 S. Parkside dziwili się tajemniczemu zniknięciu 38-letniej Patricji, którą ostatni raz widziano pod koniec sierpnia ub. roku. Mąż jej, 40-letni Michael, był rzeźnikiem, sam zajmował się wychowywaniem pięcioro dzieci. Zagadka wyjaśniła się, gdy w powiecie Kankakee na polu zasianym fasolą sojową znaleziono poćwiartowane zwłoki kobiety jak się okazało — zaginionej. Ciało pocięte piłą i nożem, na siedem części umieszczone było w kartonowych pudełkach.

Fakt, że małżonkowie często się kłócili oraz "fachowość" w poćwiartowaniu zwłok, nasunęły detektywom podejrzenie, że zabójcą może być mąż ofiary — był rzeźnik.

Policja aresztowała go przed domem. Zapytany, gdzie jest jego żona, Giangrande odpowiedział, że po klótni wsiadła w swój samochód i odjechała nie wiadomo dokąd.

On sam nie zgłosił na policję jej zaginięcia, gdyż podobne historie miały miejsce w przeszłości i żona po jakimś czasie zawsze wracała.

Ponieważ zwłoki znalezione na polu sojowym nie były kompletne, policja użyła psów tropiących w czasie przeszukiwania w domu i garażu podejrzane, jednak nie ujawniono co zostało znalezione, między innymi zarekirowano piłę elektryczną, noże i inne narzędzia służące do cięcia.

Policja potwierdziła, że plastikowe torby, w których zawinięte były części ciała ofiary pochodzą z tego samego zakładu pracy, gdzie obecnie pracuje podejrzany, kilka takich torb znaleziono w aucie zamordowanej. Lekarze medycyny sądowej stwierdzili, że kobieta zmarła na skutek dotkliwego pobicia. Jej dzieci zostały przekazane do domu opieki skąd będą odebrane przez rodzinę zamordowanej. Morderca żony oczekuje na rozprawę.

Ucieczka Nie Udała Się

Dwóch młodych chicagowskich bandytów odbywających wyrok za morderstwa usiłowało uciec z więzienia Pontiac Correctional Center, w poniedziałek.

Charles Mitchell i Michael Hayden, oboje skuci ze sobą kajdankami rzucili się w pewnej chwili na dwóch pilnujących ich strażników, zadając ciosy w plecy ostrymi narzędziami. Szybko zostali obezwładnieni, zdołali jednak pokaleczyć strażników, których musiano odwieźć do szpitala.

Na datę ucieczki wybrali sobie dzień, w którym zostali przewiezieni do sądu aby odpowiadać za... poprzednią próbę ucieczki w październiku ubiegłego roku.

Mieli oni współpracowników pośród pracowników cywilnych więzienia, którzy dostarczyli przestępcom ostre narzędzia.



WINAMAC, IND.—Mattie Ulrich, matka dwóch dziewcząt, które poniosły śmierć w wyniku wybuchu zbiornika z paliwem w aucie Pinto opuszcza gmach sądu w którym toczy się sprawa przeciwko producentowi wadliwie skonstruowanego samochodu. Ford Motor Co. oskarżony jest o nieumyślne spowodowanie śmierci. (UPI)